A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 11 maja 1971 roku

Rok XXVII Nr 110 (7082)

DZIENNIK ŁÓDZKI

„ŁUNOCHOD-1" nadal czynny

Jak donosi Agencja TASS, w dniach od 7 do 9 maja br. przeprowadzono trzy seanse łączności z radzieckim pojazdem samobieżnym „Łunochod-1", który od 17 listopada 1970 roku znajduje się na powierzchni Księżyca. W toku seansów badano szczegółowo mikrostrukturę powierzchni Księżyca w strefie między kraterami.

Badano także właściwości fizyczne i mechaniczne górnej warstwy gruntu księżycowego i dokonywano analizy chemicznej próbek tej warstwy na badanym odcinku.

Prowadzono nadal pomiary intensywności kosmicznego promieniowania rentgenowskiego i uzyskano w tej dziedzinie dodatkowe dane.

Następny seans łączności z „Łunochodem-1" odbędzie się 11 maja br.

Ziemia z grobów żołnierzy polskich poległych na Ukrainie przekazana delegacji WP

W dniu 9 maja odbyła się w Kijowie uroczystość przekazania delegacji Wojska Polskiego, z gen. T. Obranieckim na czele, urny z ziemią z grobów żołnierzy polskich poległych w Kijowie w walkach przeciwko hitlerowskim najeźdźcom.

Ukraińskie władze partyjne, państwowe i wojskowe nadały wizycie delegacji WP, jak również aktowi przekazania urny wysoką, uroczystą rangę.

Jarring wraca do Nowego Jorku

W poniedziałek rzecznik ONZ poinformował, że w tym tygodniu do Nowego Jorku powraca ambasador Gunnar Jarring, specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, aby przeprowadzić konsultacje z U Thantem. Dokładna data przybycia Jarringa nie została podana.

Policja i wojsko Cejlonu walczy z rebeliantami

W ciągu ostatnich 3 dni doszło na Cejlonie do starć między oddziałami wojska i policji, a rebeliantami. Według nieoficjalnych danych, w kraju jest około 15 tys. rebeliantów. Na jednym z przedmieść Kolombo znajduje się 8 tys. aresztowanych rebeliantów lub takich, którzy poddali się władzom.

Jak pracowaliśmy w kwietniu

Przyśpieszenie tempa WZROSTU PRODUKCJI

Główny Urząd Statystyczny dokonał oceny realizacji zadań planowych w gospodarce narodowej w kwietniu. Jak wynika z tych danych, w kwietniu nastąpiło przyśpieszenie tempa wzrostu produkcji i usług we wszystkich działach gospodarki narodowej. Produkcja globalna przemysłu uspołecznionego wzrosła (w przeliczeniu na 1 pełny dzień roboczy) o 7,5 proc., w wyższym stopniu niż w miesiącach poprzedzających. Tempo wzrostu produkcji globalnej przemysłu 4 pierwszych miesięcy br. (6,2 proc.) było jednak niższe niż w ubiegłych latach. Operatywny plan sprzedaży własnej produkcji i usług przemysłu wykonano w kwietniu w 100,8 proc.

Z nadwyżką wykonano plan produkcji podstawowych wyrobów górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, chemicznego, materiałów budowlanych. **Przemysł lekki wykonał operatywny plan produkcji podstawowych wyrobów, chociaż niektórych poszukiwanych na rynku artykułów (m. in. tkanin, wyrobów dziewiarskich i obuwia) wytworzono mniej niż przed rokiem. Wzrosła natomiast produkcja wyrobów pończoszniczych.**

Nie osiągnięto zeszłorocznego kwietniowego poziomu, jeśli chodzi o produkty uboju zwierząt rzeźnych. Znacznie wzrosła natomiast produkcja drobiu bitego (6,4 proc.), wędlin (26,7 proc.) i margaryny (14,4 proc.). Wysoki wzrost produkcji podstawowej (w przeliczeniu na porównywalny czas pracy o ok. 14 proc.), zanotowały w kwietniu br. uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Mimo to sygnalizowane są nadal opóźnienia robót na szeregu budowach ważnych dla gospodarki narodowej.

Pewną poprawę osiągnięto w przewozach ładunków przez PKP. Z nadwyżką — 2,3 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W Kairze po wizycie Rogersa i Sisco

Prezydent ZRA Sadat, spotkał się w poniedziałek z przywódcami egipskimi, by omówić z nimi wyniki wizyty amerykańskiego sekretarza stanu Rogersa. W spotkaniu, które odbywało się przy drzwiach zamkniętych, uczestniczyli członkowie rządu, parlamentu oraz Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego. Narada odbyła się wkrótce po odlocie z Kairu zastępcy podsekretarza stanu USA do spraw bliskowschodnich Sisco.

W Kairze w dalszym ciągu uważa się, że wizyta Rogersa nie przyniosła przełomu w obecnych wysiłkach doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu, niemniej jednak ZRA zdołała skłonić Stany Zjednoczone do zaangażowania się w sprawę otwarcia Kanału Sueskiego.

Parytet walut zachodnich w stosunku do dolara został utrzymany

Uchwała rady ministerialnej krajów EWG

Po trwającym blisko 20 godzin posiedzeniu rady ministerialnej krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej ogłoszony został w niedzielę rano komunikat dotyczący decyzji powziętych przez radę w związku z kryzysem walutowym.

Jak wynika z komunikatu, rada ministerialna stwierdziła, że obecny stan i ewentualne zmiany w najbliższej przyszłości w dziedzinie bilansów płatniczych krajów członkowskich nie usprawiedliwiają zmian w parytecie ich walut. Rada ministerialna przyjęła do wiadomości postanowienie rządów państw członkowskich, co do utrzymania tego parytetu.

Wobec nadmiernego przypływu kapitałów do niektórych krajów członkowskich, rada ministerialna stwierdza komunikat — „mimo faktu, iż w normalnych warunkach system elastycznych kursów wymiennych nie da się pogodzić ze sprawnym funkcjonowaniem wspólnoty — wykazuje zrozumienie tego, że w niektórych wypadkach kraje te mogą zwiększyć na pewien okres zakres wahań kursu swych walut w stosunku do obecnych kursów wymiennych". Oczywiście dotyczy to parytetu walut krajów EWG w stosunku do dolara.

* * *

10 maja rano zostały otwarte giełdy walutowe we wszystkich krajach, które w ub. środę wstrzymały wymianę dolara. Ogólnie można stwierdzić, że w Austrii i w Szwajcarii, gdzie urzędowo zarządzono rewaloryzację, kursy kształtowały się nieco powyżej urzędowego parytetu. W Holandii i w NRF, gdzie wprowadzono zasadę swobodnego kursu wymiany dolara, po początkowym znacznym spadku w stosunku do minimalnego kursu w ramach porozumień międzynarodowych, kurs dolara nieco się podniósł i kształtował się w NRF w granicach 3,50 do 3.57 marki za dolara, a w Holandii w granicach 3,51 do 3.53 guldena za dolara. Tak więc swobodnie kształtowany kurs w tych dwóch krajach był wyższy niż w wyniku urzędowo zarządzonej rewaloryzacji w Austrii i w Szwajcarii. Charakterystyczne jest, że w Belgii, która również przyjęła zasadę swobodnego kursu, wartość dolara utrzymała się na wysokości z środy ub. tygodnia.

Na giełdach londyńskich i paryskich wahania kursu dolara były bardzo nieznaczne. Utrzymanie przez oba te kraje dotychczasowych parytetów na razie nie odbiło się w sposób istotny na notowaniach giełdowych. Można było odnotować również pewne zadowolenie zarówno bankierów francuskich, jak i angielskich z sytuacji na

(Dalszy ciąg na str. 2)

XXIV WYŚCIG POKOJU

Dziś start do Berlina

Nikt chyba nie spodziewał się, że wicemistrz świata Ludo van der Linden, który wygrał drugi etap we Włocławku, tak fatalnie zakończy swoją jazdę w tegorocznym WP.

Okazało się, że korzystał on ze środków dopingujących i po badaniach przez dwie komisje lekarskie Belg został ostatecznie zdyskwalifikowany.

Wczoraj kolarze mieli w Szczecinie dzień odpoczynku. Nie wszyscy zawodnicy zgodni są co do wprowadzania przerw w wyścigu. Większość z nich woli jechać non-stop. Naszym kolarzom, z wyjątkiem może Szurkowskiego i Czechowskiego, ten odpoczynek przydał się bardzo na wyleczenie doznanych kontuzji.

Zapoznajmy się z sytuacją, jaka zaistniała przed wyruszeniem ze Szczecina do Berlina. Liderem jest Balduzzi (Włochy), który ma przewagę nad wiceliderem R. Szurkowskim 1 min. 30 sek. oraz nad swoim kolegą z drużyny Ongarato — 1 min. 35 sek., Halikiem (CSRS) — 1 min. 37 sek. i Z. Czechowskim — 1 min. 43 sek. Matusiak stracił 3 min i 1 sek., Mikołajczyk — 3 min. 24 sek. Krzeszowiec — 4 min. 12 sek., a Kaczmarek — 22 min. 1 sek.

Z wyjątkiem Kaczmarka, wszyscy nasi reprezentanci ma-

(Dalszy ciąg na str. 2)

DZISIEJSZY ETAP

Po jednodniowym odpoczynku kolarze WP wystartują dziś ze Szczecina do Berlina. Dystans V etapu wynosi 156 km. Start ostry o godz. 13.00. W Berlinie kolarze oczekiwani będą na mecie około godz. 16.30. Na trasie znajdują się dwa lotne finisze, na 60 km i na 105 km.

Dziś kolarze przekroczą granicę i zaczną walczyć na szosach NRD. Drugi dzień odpoczynku nastąpi 16 bm. w Zwickau przed przekroczeniem granicy NRD — CSRS.

Przemysł maszynowy w latach 1971—1975

W ciągu najbliższego tygodnia przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego otrzymają wstępne wytyczne planu na lata 1971—1975. Będą one przedmiotem dyskusji załóg i podstawą do opracowania projektu programu rozwoju każdej fabryki i każdej z branż przemysłu maszynowego. Z głównymi kierunkami rozwoju przemysłu maszynowego zapoznano dyrektorów przedsiębiorstw tego przemysłu 10 bm na naradzie w Warszawie, którą prowadził minister Tadeusz Wrzaszczyk.

W latach 1971—75 nastąpią istotne zmiany w strukturze produkcji przemysłu maszynowego, wynikające z nakreślonej przez nowe kierownictwo partii i rządu koncepcji rozwojowej kraju i całokształtu nowej polityki społeczno-gospodarczej. Zmiany te polegają przede wszystkim na przyspieszeniu rozwoju produkcji na potrzeby rynku, szybkim wzroście produkcji eksportowej, a także produkcji dla potrzeb rolnictwa i budownictwa. W obecnym 5-leciu produkcja przemysłu maszynowego — jak się przewiduje — ma zwiększyć się o 74 proc., w tym produkcja wyrobów trwałego i codziennego użytku prawie 2-krotnie, a produkcja eksportowa o 80 proc. W tempie szybszym niż cały przemysł maszynowy rozwijać się mają takie jego branże o decydującym znaczeniu dla unowocześnienia całej gospodarki, jak przemysł automatyki i aparatury pomiarowej, przemysł elektroniczny i teletechniczny oraz maszyn i aparatów elektrycznych, a także przemysły: ciągników i maszyn rolniczych, motoryzacyjny oraz precyzyjny, który jest wielkim producentem sprzętu gospodarstwa domowego. Wartość produkcji rynkowej przemysłu maszynowego ma w 1975 r. wynieść ponad 52 mld złotych.

Program rozwoju przemysłu maszynowego obejmuje również problemy związane z wypracowaniem nowych, dostosowanych do potrzeb prawdziwie nowoczesnego przemysłu metod zarządzania. Wiele uprawnień resortu przekazanych zostanie zjednoczeniom, a uprawnień zjednoczeń — przedsiębiorstwom.

◆ Odsłonięcie Pomnika Martyrologii Dzieci ◆ Chorągiew Łódzka ZHP otrzymała imię Bohaterskich Dzieci Polskich

W ub. niedzielę na terenie byłego dziecięcego obozu hitlerowskiego przy ul. Przemysłowej w Łodzi zgromadziło się ok. 25 tys. osób na wielkiej manifestacji związanej z odsłonięciem Pomnika Martyrologii Dzieci. W uroczystości tej wzięli m. in. udział: wicepremier W. Kraśko, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa minister J. Wieczorek, gospodarze Łodzi i woj. łódzkiego z I sekretarzami KŁ i KW PZPR — B. Koperskim i J. Muszyńskim oraz przewodniczącymi Prezydium RN m. Łodzi i Prezydium WRN — J. Lorensem i Cz. Sadowskim. Przybyły także delegacje Kwatery Głównej ZHP z jej naczelnikiem — harcmistrzem Polski Ludowej — St. Bohdanowiczem oraz przedstawiciele wszystkich Chorągwi ZHP z kraju.

Do zebranych okolicznościowe przemówienia wygłosili J. Lorens i minister J. Wieczorek.

Pomnik odsłonił minister J. Wieczorek. Z kolei wicepremier W. Kraśko przekazał na ręce delegacji łódzkich harcerzy Krzyż Grunwaldu II klasy, nadany przez Radę Państwa dzieciom pomordowanym w obozie w hołdzie dla ich męczeństwa.

Naczelnik GK ZHP — St. Bohdanowicz złożył wicepremierowi W. Krasce meldunek o wykonaniu zadań VII Alertu. W czasie niedzielnej uroczystości przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens — odczytał akt nadania imienia Bohaterskich Dzieci Polskich Chorągwi Łódzkiej ZHP. Na zakończenie manifestacji uchwalono apel do dzieci i młodzieży na całym świecie.

* * *

Również w ubiegłą niedzielę w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi została otwarta wystawa poświęcona martyrologii dzieci w byłym obozie hitlerowskim przy ul. Przemysłowej i jego filii w Dzierżąznej. Odbyła się także uroczystość dekoracji 19 osób związanych z budową Pomnika Martyrologii Dzieci Odznakami Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Aktu dekoracji dokonał minister J. Wieczorek. Wśród odznaczonych znaleźli się m. in. autorzy pomnika — rzeźbiarka J. Janus i mgr inż. arch. L. Mackiewicz, kierownik jego budowy — Zb. Jakubczyk, były więzień obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej — T. Raźniewski oraz zespół filmowców realizatorów filmu pt. „Twarz anioła" z reżyserem Zb. Chmielewskim i odtwórcą głównej roli dziecięcej — M. Dudkiem. (j. kr.)

Wicepremier W. Kraśko przekazuje na ręce delegacji harcerskiej Krzyż Grunwaldu II klasy.

Wzruszająca chwila, w czasie której jeden z byłych więźniów dziecięcego obozu przy ul. Przemysłowej całuje Krzyż Grunwaldu II klasy.

Po zakończeniu manifestacji delegacja harcerska udaje się do Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, aby tam złożyć Krzyż Grunwaldu II klasy.

Foto — L. Olejniczak

Karaczi Zabójca Z. Wolniaka skazany na karę śmierci

Według doniesień z Karaczi, specjalny sąd wojskowy skazał w poniedziałek 10 bm. na karę śmierci kierowcę pakistańskich linii lotniczych, który z premedytacją w listopadzie ubiegłego roku wjechał w grupę osób zgromadzonych na lotnisku w Karaczi, zabijając wiceministra spraw zagranicznych PRL Zygfryda Wolniaka i trzech obywateli pakistańskich.

Sąd uznał, iż 33-letni kierowca Feroz Mohammad popełnił ten czyn będąc w pełni władz umysłowych i tym samym odrzucił linię obrony utrzymującą, że oskarżony jest niepoczytalny.

Ferozowi przysługuje prawo zwrócenia się do prezydenta Pakistanu o ułaskawienie.

Relacja z Chin naocznego świadka

Okopy zamiast domów

Hasłem dnia w Chinach jest wezwanie Mao Tse-tunga: „Przygotowywać się do wojny, przygotowywać się do klęsk żywiołowych, służyć narodowi". Oto fragment zamieszczonej przez „Literaturną Gazetę" publikacji D. Karpila — dyplomaty, który wiele lat pracował w Pekinie i był świadkiem wielu wydarzeń.

Autor podaje, że na stadionach i boiskach szkolnych codziennie odbywa się szkolenie wojskowe uczniów. „Do zajęć tych, polegających na nauce walki wręcz, włączono nawet dziewczęta w wieku 8—10 lat. W mieście i jego okolicy młodzież i uczniowie młodszych klas, uformowani w kolumny, odbywają nocne marsze. Grupy młodzieży, podobnie jak w regularnym wojsku, podzielone są na oddziały i pododdziały, na czele których stoją wojskowi, sprawujący kontrolę i zajmujący się szkoleniem wojskowo-politycznym w instytucjach cywilnych".

„Na tle jednostajnie szarego pekińskiego tłumu — kontynuuje Karpil — wyróżniają się właśnie wojskowi. W chińskiej stolicy chyba co 3—4 przechodzień jest wojskowym. Na pekińskich ulicach dniem i nocą pełnią służbę posterunki i patrole wojskowe. Posterunki wojskowe stoją u wejścia do każdej większej instytucji państwowej. Na masowych wiecach publicznych 70—80 proc. audytorium stanowią wojskowi. Jaskrawy wzrost roli armii w życiu kraju — to jeden z wyników „rewolucji kulturalnej".

Z dalszej części publikacji dowiadujemy się, że Pekin zaczął „wchodzić pod ziemię". Przy każdym budynku mieszkalnym, urzędzie i przedsiębiorstwie buduje się schrony i okopy.

Z obserwacji autora wynika, że w Pekinie, począwszy od 1958 r. rozmiary budownictwa mieszkaniowego są więcej niż skromne. W ciągu ostatnich 10 lat w tym 5-milionowym mieście zbudowano niewiele ponad 200 niskich, kilkupiętrowych domów. Architektura ich jest bardzo uboga, natomiast na fasadach tych skromnych bloków mieszkalnych uwiecznia się imię Mao Tse-tunga.

„W Pekinie — czytamy dalej — jest tylko kilka dużych sklepów, przeznaczonych dla obcokrajowców i dysponujących stosunkowo szerokim asortymentem towarów. Sami Chińczycy nie mogą natomiast swobodnie kupować chleba, ryżu, cukru, oliwy, tkanin bawełnianych, obuwia skórzanego. Artykuły te są ściśle reglamentowane i sprzedawane wyłącznie na kartki. Teoretycznie Chińczyk może kupić tkaniny wełniane, ale za przeciętny zarobek rzędu 30—60 juanów nie można nawet marzyć o uszyciu ubrania. Co więcej zaś, za podobną ekstrawagancję człowiek może być posądzony o rewizjonizm. A jakie są następstwa takiego posądzenia — lepiej nie mówić..."

Przed „rewolucją kulturalną" były w Pekinie liczne księgarnie. Wszystkie one jakoś ocalały, a nawet otwarto w śródmieściu nowy duży dom książki. Jednakże zawartość wszystkich tych księgarń uległa radykalnej zmianie po „rewolucji kulturalnej". Z półek zniknęła klasyka chińska i zagraniczna, jak również wszystkie współczesne książki chińskich i zagranicznych pisarzy. W Chinach uznawany jest obecnie tylko jeden pisarz chiński — Lu Sin. Ale jego utworów nie można nabyć. Jest to więc jedyny na świecie kraj, w którym nie ma literatury pięknej. Natomiast pełno jest, oczywiście wszędzie dzieł Mao Tse-tunga, wydawanych w najprzeróżniejszych postaciach: książeczek z cytatami przemówień, poszczególnych artykułów i ich zbiorów, wyboru utworów itd.

Pisząc o pracy teatrów, Karpil odnotowuje, że otwierają one swe podwoje tylko w dniach świąt narodowych i w okresach specjalnie przeprowadzanych dekad. Wystawiane zaś są wyłącznie sztuki i widowiska wyreżyserowane pod kierunkiem pani Czian-Tsi — małżonki Mao...

„Gdy wyjeżdżałem z Pekinu — pisze na zakończenie D. Karpil — był chłodny, wietrzny dzień. Ulice zawalone były stertami ziemi, wyrzuconej podczas budowy schronów i podziemnych przejść. Przygotowania do wojny... ale z kim? Nie sądzę aby Pekin wierzył, że do miasta wtargną Amerykanie, a tym bardziej — Rosjanie. Nie sądzę, aby Pekin wierzył, iż Amerykanie lub Rosjanie zamierzają rzekomo podbić Chiny. Więc dlaczego? Być może — co najbardziej prawdopodobne — jest to jeden ze sposobów utrzymywania narodu w strachu i posłuszeństwie. A może Chiny same zamierzają rozpętać wojnę? Trudno w to uwierzyć, gdyż byłaby ona dla nich zgubną awanturą".

Tylko piłka została okrągła

Z każdym miesiącem i rokiem przed krajami Wspólnego Rynku stają nowe, zupełnie nieoczekiwane zagadnienia. Obok tak fundamentalnych jak wspólna waluta, czy wspólna gospodarka rolna, zachodzi potrzeba rozstrzygania spraw niezwykłych, żeby nie powiedzieć — śmiesznych.

Rzecz jasna, nie można nazwać w żadnym wypadku śmieszną propozycji pewnej kobiety polityka z Francji, która domaga się, żeby we wszystkich krajach Wspólnego Rynku wprowadzić jednakowe opłaty za grzebanie zmarłych, bowiem francuscy grabarze rozzuchwalili się do tego stopnia, iż przeciętny Francuz boi się umrzeć z obawy przed wysokim kosztem pogrzebu.

Niezwykły problem stanął także przed sportowcami, a konkretnie przed klubami piłki nożnej w krajach Wspólnego Rynku, które dotychczas rządzą się własnymi prawami. I tak na przykład kluby holenderski i francuski nie mogą przyjąć więcej niż dwóch piłkarzy cudzoziemskich, podczas gdy klub belgijski dosyć mgliście zakazuje przebywania na boisku podczas meczu więcej niż trzech zagranicznych piłkarzy. Nie wiadomo jednak, czy trzej inni mogą w tym czasie odpoczywać w szatni i zastąpić pierwszą trójkę po meczu, czy też nie.

Prawdziwą mekką piłkarską były do roku 1966 Włochy. Potem zakazano przyjmowania zagranicznych gwiazd do piłkarskich klubów, co włoscy kibice uznali za gest niesprawiedliwy.

Małe księstwo Luksemburg nie uznaje natomiast piłkarstwa zawodowego, a więc każdy może być piłkarzem w jego klubach. Jakaż jednak ze sław piłkarskich, zarabiająca zawodowo na życie kopaniem piłki, zechce amatorsko grać na stadionach Luksemburga? Obywatele księstwa są więc najwyraźniej niezadowoleni.

Europa może być wspólna, ale piłkarze nie — twierdzą kibice w krajach Wspólnego Rynku. Słynnemu asowi futbolu holenderskiego, Johannowi Cruffy, jakiś klub zagraniczny zaoferował astronomiczną sumę za występowanie w jego barwach. Holendrzy zacisnęli pasa i dopóty przeprowadzali kwestę publiczną, dopóki nie zebrali sumy odpowiadającej ofercie zagranicznej: wielki as pozostał w Holandii.

Zupełnie na serio mówi się w piłkarskich sferach europejskich o utworzeniu wspólnego rynku futbolowego, gdzie przedmiotem kupna i sprzedaży byliby piłkarze wszystkich krajów należących do Wspólnego Rynku, co ukróciłoby ucieczkę asów europejskich do klubów za oceanem, czy też do krajów nie należących do EWG. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się w Brukseli i wzięły w nim udział 33 federacje z 6 krajów. Niestety — nie doszło do zgody w żadnym punkcie. Przede wszystkim nie wszystkie kraje Wspólnego Rynku znają status zawodowego piłkarza, co przekreśla wszelkie rokowania na ten temat. Inni uważają, że sport piłkarski jest tak związany z uczuciami patriotycznymi, że byłoby haniebne pozbawiać kibiców jakiegoś kraju Wspólnego Rynku posiadania zwycięskiej drużyny futbolowej. Z kolei sami piłkarze wolą być obiektem licytacji, w której uczestniczy kilkanaście krajów, wybierając najbardziej dla siebie korzystną. I tak zupełnie nieoczekiwanie okazało się, że piłka jest nie tylko okrągła, ale także kryje w sobie nieoczekiwane trudności dla polityków z EWG.

A. ZGLINICKA

Tydzień walki z chorobami wenerycznymi

Szeroka akcja oświatowa ● Problemy leczenia

Trwający do 15 bm. tydzień wzmożonej walki z chorobami wenerycznymi ma duże znaczenie. W poradni przy ul. Piotrkowskiej 102 czynna jest wystawa popularyzująca zagadnienia oświatowe, wyświetlane są w kinach specjalne dodatki, wygłoszono już około 600 pogadanek w szkołach. Codziennie w Poradni Skórno-Wenerologicznej dla m. Łodzi czynny jest specjalny telefon zaufania. Pod nr 318-47 i 360-11 uzyskać można wszelkie informacje dotyczące tych spraw.

Efekty tej wzmożonej akcji przedstawiono wczoraj na konferencji prasowej. Są na ogół dobre. My jednak o nieco szczegółów dotyczących samego leczenia, poprosiliśmy kierownika kliniki dermatologicznej WAM — płk doc. dr hab. **Z. Ruszczaka.** Okazuje się, że w tej kwestii są poważne problemy.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na pigułkę antykoncepcyjną. Specjaliści ustalili, że oprócz tego, iż zabezpiecza przed ciążą i aktywizuje życie płciowe, ma ona także i minusy z punktu widzenia epidemiologii chorób wenerycznych. Pigułka ułatwia także zakażenie, gdyż na drodze przestrojenia hormonalnego i zmiany oddziaływania błon śluzowych, ułatwia przenikanie przez nie drobnoustrojów wywołujących rzeżączkę a także kiłę. W dodatku pigułka wywołuje często trudne do usunięcia przebarwienia skóry.

Jednym z najważniejszych kłopotów w leczeniu jest zakorzeniony powszechnie mit „lekkości" rzeżączki. Panuje mniemanie, iż jest to choroba typu „kosmetycznego", którą likwiduje jeden zastrzyk. Tym czasem okazało się, że 80 proc. szczepów gonokoków wywołujących rzeżączkę jest już słabo wrażliwych na penicylinę. Zmusza to lekarzy do sięgania po coraz to nowsze środki. Dodatkowym utrudnieniem jest sprawa badań. Dotychczasowe metody badań laboratoryjnych pozwalają na wykrywanie około 70 proc. chorych na rzeżączkę kobiet.

Zasadnicze znaczenie w zwalczaniu chorób wenerycznych ma sprawa ustalania kontaktów. W społeczeństwach o wysokiej kulturze i dyscyplinie wykrywalność kontaktów sięga 90 proc. U nas wynosi ona zaledwie 50 proc., a więc bardzo mało.

Jak więc widać, problem chorób wenerycznych jest niezwykle trudny w zwalczaniu. Najwięcej w powodzeniu tej akcji może pomóc samo społeczeństwo, gdy sprawa ta spotka się z właściwym zrozumieniem. *Obecnie największy niepokój budzi zwłaszcza wzrost zachowań wśród ludzi młodych.* I temu można i należy zapobiegać. Może łódzki tydzień walki z chorobami „W" godny jest naśladowania i w innych ośrodkach kraju. (er)

Uchwała rady

(Dokończenie ze str. 1)

giełdach obu tych krajów. Panuje powszechna opinia, że pozycja funta uległa umocnieniu. Jeśli idzie o sytuację franka, to bankierzy francuscy są zdania, że utrzyma się ona z jednej strony dzięki środkom dającym możność kontroli wymiany, a z drugiej strony dzięki stosunkowo dużej chłonności rynku francuskiego, który według opinii bankierów francuskich znalazłby się w opresji dopiero, gdyby sumy oferowanych na giełdach dolarów przekroczyły 2 do 3 mld.

Źródła oficjalne w Japonii w poniedziałek rano wypowiadały się zdecydowanie za utrzymaniem dotychczasowego parytetu jena w stosunku do dolara, bez względu na posunięcia krajów EWG w wyniku konferencji brukselskiej. Czynniki te są zdania, że w Japonii nie należy oczekiwać spekulacji na większą skalę, ponieważ rząd japoński skutecznie kontroluje krótkoterminowe operacje kredytowe.

Jak pracowaliśmy w kwietniu

(Dokończenie ze str. 1)

— wykonano plan przeładunku w morskich portach handlowych.

Przeciętne zatrudnienie w uspołecznionym przemyśle było w okresie styczeń—kwiecień br. wyższe o ok. 85 tys. osób niż przed rokiem. Wzrost (o 2,1 proc.) jest jednak niższy od założonego w planie. Natomiast w wyższym stopniu wzrosło zatrudnienie w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych (o 4,4 proc.).

Przeciętne płace w przemyśle wzrosły od stycznia do kwietnia — wliczając w to podwyżki dla najniżej zarabiających — o 5,5 proc. Wzrost ten wyprzedził wzrost wydajności pracy mierzonej wartością produkcji globalnej przypadającą na 1 zatrudnionego ogółem w przemyśle, który wyniósł w tym czasie 4 proc.

Korzystniej kształtowała się relacja wzrostu przeciętnych płac i wzrostu wydajności pracy w budownictwie (przeciętna płaca o 7,3 proc., a wydajność pracy o 8,5 proc.).

W rezultacie znacznego wzrostu przeciętnych płac i zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, nastąpiło w kwietniu dalsze znaczne zwiększenie siły nabywczej ludności. Wypłaty z tytułu wynagrodzeń objętych funduszem płac były o ponad 13 proc. wyższe niż w kwietniu ub. roku. Zwiększyło się również tempo wzrostu wypłat na planowy skup produktów rolnych. Jeszcze wyższy był wzrost wydatków ludności na zakup towarów i sprzedaż towarów, zwłaszcza żywnościowych, na co niewątpliwie wpłynęły święta. Dostawy do handlu podstawowych towarów żywnościowych były w kwietniu na ogół zadowalające. Dostawy na rynek mięsa i przetworów mięsnych (liczonych w surowcu) były w marcu i kwietniu — po powrocie do starych cen — wyższe o 6,4 proc. niż w analogicznym okresie ub. roku. W okresie styczeń—kwiecień br. łącznie dostawy te kształtowały się na poziomie takim samym jak przed rokiem.

Sygnalizowane są natomiast opóźnienia dostaw do handlu szeregu poszukiwanych na rynku artykułów przemysłowych: obuwia z cholewką skórzaną, obuwia letniego i obuwia tekstylno-gumowego i gumowego, pończoch stilonowych, niektórych typów odbiorników radiowych, kuchenek elektrycznych i węglowych (tych ostatnich zwłaszcza na rynek wiejski), wiader ocynkowanych. Pomimo zgodnego z planem przebiegu dostaw na rynek materiałów budowlanych, nie w pełni zaspokojony jest rosnący popyt na te materiały na wsi.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

DZIŚ DRUGI ETAP Małego Wyścigu Pokoju

Dziś o godz. 15.30 w ośrodku wodnym KS „Tramwajarz" przy ul. Konstantynowskiej 3/5 na Zdrowiu, zbiorą się wszyscy młodzi kolarze, którzy ukończyli pierwszy etap Małego Wyścigu Pokoju o laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego" — by rozegrać drugi etap. Etap ten organizuje, obchodzący w tym roku 35-lecie swego istnienia KS „Tramwajarz".

Po zakończonym etapie mieć będziemy pierwszych liderów, gdyż komisja sędziowska dokona podsumowania czasów uzyskanych przez zawodników po 2 rozegranych etapach.

Jesteśmy przekonani, że pod względem organizacyjnym „Tramwajarz" dołoży wszelkich starań, by nie było żadnych poważniejszych zastrzeżeń.

Trzeci etap zorganizuje 13 bm. SKS „Społem". Kolarze zbiorą się na torze kolarskim w Helenowie przy ul. Północnej 36, o godz. 15.30, a następnie udadzą się na start ostry. Trzeci etap rozegrany zostanie na dystansie 7 km, ze startu indywidualnego na czas. Ostatni etap organizuje 15 bm. „Włókniarz".

Siatkarki Startu jadą do Rumunii i Bułgarii

W dniu dzisiejszym mistrzynie Polski — siatkarki łódzkiego Startu udały się do Rumunii i Bułgarii, gdzie wezmą udział w międzynarodowych turniejach. Pobyt łodzianek za granicą potrwa do 26 bm.

W Rumunii odbędą się dwa turnieje w Bukareszcie i Brasov, a w Bułgarii turniej krajów socjalistycznych drużyn zrzeszonych w spółdzielczości pracy (Warna).

Skład ekipy: H. Sójczuk, A. Serwa, L. Chmielnicka, J. Pluta, E. Kaźmierczak, M. Buda, K. Mikołajczyk, U. Skonieczka, A. Kazibut, J. Nowińska, J. Głowacka. Trenerem zespołu jest A. Chmielnicki, a kierownikiem ekipy prezes ŁZSP J. Świtoniak. (m)

Piłkarze ręczni walczą o puchar rektora PŁ prof. dr. M. Serwińskiego

Dziś o godz. 9 rozpocznie się ogólnopolski turniej piłki ręcznej drużyn AZS przy politechnikach. Główną nagrodę ofiarował rektor PŁ prof. dr M. Serwiński. W turnieju udział biorą zespoły z: Warszawy, Krakowa, Gdańska, Łodzi, Gliwic, Szczecina, Wrocławia i Poznania. Zawody przeprowadzane będą w 2 grupach systemem punktowym. Spotkania rozgrywane będą na boisku przy Al. Politechniki 11.

Wydarzenia tygodnia

Piłkarska karuzela

Wydarzeniem, interesującym kibiców całej Polski jest oczywiście XXIV Wyścig Pokoju. Oceną zakończonego pierwszego aktu tej pięknej imprezy — etapów polskich — zajmujemy się w innym miejscu. Komentarz ten chcemy poświęcić aktualnej sytuacji w II lidze piłkarskiej, jako że rozegrana ostatnio siódma kolejka rundy wiosennej przyniosła dosyć nieoczekiwane rezultaty.

Zacznijmy od czoła tabeli. Sytuacja tutaj zaczyna być coraz ciekawsza. Lider tabeli Odra straciła u siebie punkt, remisując z broniącą się przed spadkiem Unią. Zawisza wysoko, bo aż 3:0 pokonała drugiego pretendenta do ekstraklasy Hutnika. Zastanowić się należy, czy te dwa wyniki najgroźniejszych rywali ŁKS są przypadkowe, czy też świadczą o jakimś kryzysie w tych zespołach.

Odra odczuwa pewne braki kadrowe (kontuzjowany podobno jest Brejza, a zawieszony Dziadek), stąd brak tych dwóch czołowych zawodników z pewnością wpłynął na obniżenie się formy zespołu. Natomiast Hutnik jest jak wiadomo zespołem forującym grę ostrą, co może przez pewien czas jest skuteczne, ale jest to broń obosieczna. Sądzić więc należy, że hutnicy zaczynają odczuwać fatalne skutki stosowanego przez siebie systemu gry.

Te dwa niespodziewane wyniki są oczywiście na korzyść ŁKS. Jednak łodzianie, by wejść do I ligi, muszą jeszcze solidniej popracować nad techniką.

Dużo lepiej pod tym względem prezentuje się Start. Bałuccy piłkarze wiedzą na czym polega nowoczesny futbol i dzięki temu ostatnie ich mecze mogą się podobać kibicom. Oby tak dalej! (ms)

A teraz kilka słów o lekkoatletyce. Sezon w pełni. Szczególnie dobrą formą dysponują miotacze. Rekord Polski w pchnięciu kulą po raz drugi w tym sezonie poprawiła Chewińska wynikiem 17.58, a Komarowi zabrakło do rekordu tylko 4 cm. Dobre to prognozy przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy w Helsinkach,

Ci, którzy chcą iść w ślady mistrzów lekkiej atletyki spotkają się dzisiaj i jutro o godzinie 15.30 na stadionie AZS przy ul. Lumumby 22. Tam bowiem rozpoczynają się lekkoatletyczne mistrzostwa łódzkich szkół średnich z udziałem 800 zawodniczek i zawodników. (ms)

Zbliża się termin spartakiady

Coraz bliższy jest już termin Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która 23 lipca br. rozpocznie się w kilku miejscowościach na Śląsku i w Poznańskiem.

Ostatnio rozlosowano półfinały siatkówki. W Lublinie startować będzie reprezentacja dziewcząt woj. łódzkiego wraz z reprezentacjami województw: białostockiego, Lublina, Warszawy m. i krakowskiego. Siatkarki Łodzi grać będą w Poznaniu z reprezentacjami województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego i olsztyńskiego.

W Tomaszowie walczyć będą siatkarze woj. łódzkiego, zielonogórskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, kieleckiego. Łódzcy siatkarze w jednej z miejscowości woj. warszawskiego grać będą z zespołami woj. białostockiego, m. Krakowa, woj. opolskiego i woj. warszawskiego. Półfinały odbędą się w czerwcu. (m)

Międzynarodowe wyścigi żużlowe w Łodzi

Na odremontowanym torze (przy pl. 9 Maja) odbędą się w najbliższy czwartek 13 bm., zorganizowane przez łódzką Gwardię, międzynarodowe zawody żużlowe parami.

W zawodach weźmie udział sześć par: Maresz — Klokoczka i Werner — Majster (CSRS), Fritz — Tetzlaff (NRD), Glueck-lich — Kasa (Polonia Bydgoszcz). Żyto — Tkacz (Wybrzeże Gdańsk) oraz Mirowski — Gołofit (Gwardia Łódź).

Program przewiduje 15 wyścigów. Przedsprzedaż biletów w lokalu „Gwardii" przy ul. A. Struga 1. Początek wyścigów o godz. 17.20.

WARSZAWA ◎ BERLIN ◎ PRAGA

(Dokończenie ze str. 1)

ją szanse odrobienia straconych sekund i zajęcia czołowych miejsc w ostatecznej klasyfikacji.

Jeśli chodzi o klasyfikację drużynową, Polska straciła do lidera Włoch — 3 min. 40 sek., ZSRR — 1 min. 33 sek., CSRS — 1 min. 23 sek., Belgii — 61 sek., NRD — 50 sek., Rumunii — 23 sek., Węgier — 23 sek. Natomiast mamy przewagę nad kolarzami Bułgarii — 5 min. 25 sek., Francji — 8 min. 3 sek., Finlandii — 11 min. 37 sek.

Teoretycznie biorąc powinniśmy, mimo prześladujących pechów, zająć miejsce w ścisłej czołówce, zwłaszcza, że w obu tabelach klasyfikacyjnych są raczej minimalne różnice. A do Pragi mamy jeszcze szmat drogi.

Kolarze wszystkich ekip przeprowadzali wczoraj lekkie treningi. Były to raczej krótkotrwałe spacery za miasto. W naszej drużynie brak było Steca, który twierdził, że jest nieco przemęczony oraz Kaczmarka, który narzekał na ból głowy.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że trenerzy twierdzą, iż los wyścigu rozstrzygnięty zostanie na trasach górzystych w CSRS. Faworytami walki w klasyfikacji drużynowej są reprezentanci: CSRS, ZSRR i Polski, a w klasyfikacji indywidualnej: Szurkowski, Balduzzi, Starkow, Niedubin i Holik. Trener K. Hatapka twierdzi, że najważniejszym momentem będzie „próba prawdy" w Dreźnie (14 maja) składająca się z 2 części, z wyścigu na czas na dystansie 30 km i z wyścigu pod górę na dystansie 3 km.

Trener L. Acou ubolewa, że zdyskwalifikowano L. van der Lindena — jest to dla zespołu Włoch ciężka strata. Twierdzi on, że nigdy jeszcze w żadnym z WP nie było tak wyrównanego poziomu. Do tytułu mistrza pretenduje — jego zdaniem — aż 30 kolarzy.

Zebranie naukowców

Dziś o godz. 19.15 w Studium WF przy PŁ, Al. Politechniki 11, odbędzie się zebranie członków Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej.

Na porządku dziennym plan działania na 1971 r. oraz dokonanie zmian w składzie zarządu.

Na scenach łódzkich

„Uważam, że pewien zestaw literatury dramatycznej nie może już teraz zaistnieć na scenie bez adaptacji, przy czym chodzi tu nie tylko o adaptację formalną, lecz o adaptację sensu i idei danego utworu" — oświadczył Maciej Zenon Bordowicz w wywiadzie udzielonym niedawno przedstawicielowi „Dziennika Łódzkiego". A że nie jest on tylko teoretykiem, świadczy o tym dowodnie inscenizacyjny kształt „Księdza Marka", wystawionego ostatnio w jego reżyserii i adaptacji na scenie Teatru Powszechnego.

„Ksiądz Marek"

Bordowicz — sam utalentowany dramaturg — wychodzi z założenia, że Słowacki nie dość ściśle sprecyzował sceniczny kształt „Księdza Marka". Zaznacza też w tytule, że będzie to nie dramat Słowackiego, ale według Słowackiego.

Zmiany zaproponowane przez niego są zasadnicze, i to nie tylko natury czysto formalnej.

„Księdza Marka" (podobnie jak „Sen srebrny Salomei", w którym tak osobliwie srebrzysta poezja zderza się z krwawą makabrą), napisał Słowacki pod wpływem mistrza Andrzeja Towiańskiego. Stąd i owa specyficzna aura mistycyzmu, otaczająca, niby świetlna aureola, tę sceniczną opowieść, której bohaterem jest ubogi, wierzący w cuda karmelita ksiądz Marek, chrześcijański kapłan i polski rycerz „mocą ducha bożego" podtrzymujący opór konfederatów oblężonych w Barze.

Jest w tym, według określenia J. Kleinera, znakomitego komentatora twórczości Słowackiego „lawina scen dramatycznych i obrazów o szalonej dynamice..., w której intensywność zjaw sennych splata się z ciągłymi echami Apokalipsy i Starego Testamentu". Pełno tu romantycznych akcesoriów i urzekająco malarskich obrazów. Z takiego też materiału — przy jeszcze większym wzbogaceniu sztafażu — teatr Reinhardta mógłby zbudować spektakl monumentalnie widowiskowy. Bordowicz starał się pogłębić przede wszystkim samą ideologię sztuki, nie rezygnując jednak z efektów widowiskowych.

Zademonstrował to zaraz w pierwszym obrazie — w którym (na tle scenograficznej oprawy Iwony Zaborowskiej nawiązującej do koncepcji reżysera) zjawia się tłum ubrany w barwne fraki, szlacheckie delie i kontusze, strzępy mundurów żołnierskich i w mnisze habity. Akcję umiejscowiono w szpitalu polowym. Wśród rannych krzątają się cztery zakonnice, pełniące w adaptacji Bordowicza bardzo poważne funkcje. Wiele wymowy ma też dokonana na wstępie operacja na symbolicznej, śmiertelnie chorej Polsce.

Nie bez powodu operatorem jest wprowadzony spoza tekstu Marat — ten sam, który tak ważną rolę odegrał w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. W 1771 r. bawił on w Polsce, a wyniesione stąd wrażenia zamknął w dziele pt. „Historia młodego hrabiego Potockiego". Niezwykle sprawiedliwie i wnikliwie komentuje w niej i naświetla wypadki, rozgrywające się wówczas w Polsce, krytykuje ustrój i stosunki społeczno-gospodarcze, widząc w nich przyczyny rozkładu naszego państwa.

W spektaklu tym Marat, stojąc na boku, raz po raz włącza się do akcji. Komentuje bieg wypadków, polemizuje z wystąpieniami i argumentami poszczególnych osób, przeciwstawiając im własne racje. Tak więc poetycko-mistyczny dramat Słowackiego zmienia swój koloryt. Bordowicz zachował jego poezję, stonował natomiast nieco otoczkę mistyczną. Po prostu „Ksiądz Marek" został tu... sekularyzowany. Stał się bardziej laicki. Reżyser, eksponując akcenty polityczno-polemiczne stara się tę historię sprzed dwóch wieków związać z dzisiejszością, tak, ażeby zbudzić w nas bardziej współcześnie brzmiące asocjacje. Żebyśmy np. w bohaterskim, ale beznadziejnym zrywie konfederatów barskich znaleźli analogię z heroicznym, pozbawionym perspektywy zwycięstwa, Powstaniem Warszawskim...

Przedstawienie, przy akompaniamencie barokowej muzyki (opracowanie muzyczne Bogdana Pawłowskiego) toczyło się w różnych rytmach, pełnych scenicznej urody. Zastygało w żywych obrazach, przechodziło w płynność pantomimy, aby znowu potem wołać do nas wielkimi głosami aktorów. Oryginalne były reminiscencje ostatniej wieczerzy pańskiej przy wspólnym dzieleniu się chlebem, efekt z bandażem wprowadzony w finale, gdy Pulaski (Lucjan Wiernek) woła, że Polska to wielka blizna, przede wszystkim zaś próba innego zinterpretowania pełnej wewnętrznych sprzeczności tragicznej córki rabina — Judyty.

Jest w niej coś z zakochanej Sulamitki, coś z mściwości jej biblijnej imienniczki, zabójczyni Holofernesa, a coś z półobłąkanej Kassandry. Jej stany emocjonalne z ekspresją oddawały po kolei aż trzy artystki: Janina Borońska, Teresa Kaluda i Jadwiga Siennicka.

Ksiądz Marek, mistyk, prorok i wizjoner, słup jasności walczący z ciemnymi mocami był (w ujęciu Bogdana Wiśniewskiego) pełen wielkości, egzaltacji i fanatyzmu. Jednakże egzaltacja jego nie miała cech chorobliwej histerii. Była mistycznie wzniosła, fanatyzm zaś jego nie był z tych, które zapalały stosy inkwizycyjne. Ten fanatyk boży wiedział również co jest miłość, co łaska przebaczenia: i to właśnie bez krzykliwego patosu zaakcentował Wiśniewski.

Z płomiennością księdza Marka dobrze kontrastował chłód, z jakim Jerzy Przybylski szermował racjami Marata. Komentarze swoje wypowiadał spokojnym głosem racjonalisty — lekarza, oceniającego przyczyny choroby i stawiającego diagnozę. Czasem tylko w replikach jego zabrzmiała lekka nuta irytacji, kiedy atakował wyjątkowo absurdalne zjawiska, świadczące o beznadziejnych wadach Rzeczypospolitej oraz bezsilności jej „najgorszego ze wszystkich rządów".

— sekularyzowany

Kossakowski to jeden z tych, którzy wywodzą się z rodu Samuela Zborowskiego. Odważny rycerz, pyszny warchoł, karmazynowy anarchista, nie pozbawiony jednak szlachetniejszych instynktów. Jego bezwzględny cynizm i łotrostwo, a potem skruchę i miłość, z wielką dramatyczną siłą zobrazował (znakomicie operując głosem!) Janusz Kubicki. Jest to jedna z najlepszych ról tego utalentowanego artysty.

W styl i nastrój sztuki dobrze utrafili: Włodzimierz Skoczylas (bardzo ważna postać Rabina), dalej: Tadeusz Sabara (Towarzysz), Bohdan Sobiesiak (Starościc), Bogdan Kopciowski (Regimentarz), Janusz Mazanek (Marszałek), Ryszard Sobolewski (Kreczetnikow) i inni.

Spektakl znakomity!

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Pierwsze kroki

Wizyta kardynała Franciszka Koeniga w Polsce oraz rozmowy przeprowadzone w Rzymie pomiędzy delegacją rządu PRL a delegacją watykańskiego Sekretariatu Stanu stanowią ważne, pierwsze kroki na drodze do pełnej normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce. Jak wiemy, gotowość do przeprowadzenia takiej pełnej normalizacji okazał rząd PRL już w grudniu 1970 roku, kiedy to zadeklarował ją oficjalnie, na posiedzeniu Sejmu, premier Piotr Jaroszewicz.

Chociaż normalizacja stosunków między Kościołem a Państwem wykracza daleko poza samą tylko sprawę prawidłowego i konstruktywnego ułożenia stosunków między Polską a Watykanem, czy pomiędzy episkopatem a rządem — w grę bowiem wchodzi wielopłaszczyznowy i złożony proces — to przecież poczyniono pierwsze kroki.

Opinia polska z uznaniem przyjęła niektóre wystąpienia kar. Fr. Koeniga, z których wynikała otwarta, konstruktywna i realistyczna postawa wobec problemu ostatecznego znormalizowania statusu naszych diecezji zachodnich i to jeszcze zanim nastąpi ratyfikacja układu między Polską a NRF, zawartego 7 grudnia 1970 roku. Fakt, że właśnie te wypowiedzi arcybiskupa Wiednia — a zarazem przewodniczącego watykańskiego Sekretariatu dla Niewierzących — złożone w prastarych polskich grodach na Ziemiach Zachodnich wywołały wściekłe reakcje odwetowych sił zachodnioniemieckich, a także krytykę w kołach bliskich episkopatu niemieckiego — mówi sam za siebie. Wierzymy, że po tych wypowiedziach, złożonych przez autorytatywnego dostojnika watykańskiego, przyjdzie rychło czas na czyny.

Rozmowy polsko-watykańskie, prowadzone w Rzymie przez wiceministra A. Skarżyńskiego i dyr. S. Staniszewskiego z arcybiskupem A. Casarolim i prałatem Montalvo, stanowiły wstępną wymianę poglądów między obydwiema stronami.

Choć treść tych rozmów z oczywistych względów pozostaje poufna, nie ma powodu do przypuszczeń, że zawiodły one oczekiwania. Bez względu na dalszy ich ciąg — a kontynuacja rozmów narzuca się jako oczywisty wniosek, wyciągnięty z fazy wstępnej wymiany poglądów między Polską a Watykanem — pierwsze kroki, uczynione na drodze normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem posiadają niemałe znaczenie międzynarodowe. Z punktu widzenia ogólnego realistyczna i konstruktywna postawa Watykanu wobec problemów, które wymagają rozwiązania, wpisuje się w szeroki nurt polityki europejskiej, aktywizującej dialog Wschód — Zachód.

Z punktu widzenia polskiego zarówno wizyta kardynała Fr. Koeniga w Polsce, jak i wymiana poglądów między delegacjami PRL i Stolicy Apostolskiej w Rzymie, oznaczają otwarcie nowego okresu w procesie postępującej normalizacji między Kościołem a Państwem. Że chodzi tu zaś o proces osadzony wyraźnie i zdecydowanie na gruncie realistycznej akceptacji założeń ustrojowych, ustawodawstwa i sojuszów PRL, to sprawa bezsporna. Nie tylko dla strony polskiej, również dla watykańskiego partnera dialogu. I między innymi na tym polega głęboka, realistyczna wymowa tych pierwszych, doniosłych i pobudzających nadzieję kroków.

IGNACY KRASICKI

Łódź ul. Rybna

Prawo pisze ciąg dalszy

Tydzień temu, w artykule pod tytułem: „Miejsce akcji Łódź, czas akcji II połowa XX wieku" — pisaliśmy o chłopcu, który na interwencję sąsiadów, a następnie milicji zabrany został przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala. W relacji z miejsca zamieszkania chłopca informowaliśmy o warunkach, w jakich przebywał w domu i do jakiego stanu doprowadziła go „opieka domowa".

Po ukazaniu się artykułu otrzymaliśmy wiele listów i telefonów od Czytelników zainteresowanych losem dziecka i dalszym ciągiem tragicznej sprawy. Ponieważ zapowiedzieliśmy, że dalszy ciąg tej od nowa aktualnej sprawy — pisać będzie prawo, dziś podajemy informację, które w miarę wyczerpująco odpowiedzą na szereg pytań naszych Czytelników.

DLACZEGO „OD NOWA AKTUALNA"?

Sprawa ta ma już swoją historię. We wrześniu ub. roku opiekunka społeczna DRN Bałuty, zaalarmowana przez mieszkańców ul. Rybnej informacjami o znęcaniu się matki nad 5-letnim synkiem złożyła wizytę pod podanym adresem. W zamkniętym mieszkaniu zastała tylko dziecko, które przez drzwi mówiło: „Mamy nie ma, mama bije". Okna mieszkania wychodzące na podwórko zasłonięte były grubym papierem. Mieszkanie ciemne. Opiekunka poczekała na matkę. Weszła razem z nią do mieszkania. Blade, wynędzniałe, niedożywione i źle ubrane dziecko siedziało na stołeczku i trzęsło się ze strachu. Mimo protestów matki i jej przyjaciela opiekunka obejrzała dziecko i stwierdziła ślady okrutnego pobicia. Matka paląc papierosa za papierosem odpowiadała na pytania tylko jedno: „dziecko spadło i potłukło się". Opiekunka złożyła meldunek do prokuratury. Wszczęto śledztwo.

Zeznawało wiele sąsiadek, ale nie wszystkie mogły stwierdzić fakty, na których winno się oprzeć oskarżenie. Matka — przesłuchiwana przez prokuratora — zaprzeczała „złośliwym" insynuacjom sąsiadek i twierdziła, że dziecko zostało skarcone za wyjście na podwórko bez odpowiedniego ubrania. Karci chłopca gdy jest nieposłuszny, a właśnie jest krnąbrny i nieposłuszny.

Świadkowie stwierdzili fakt jednorazowego pobicia. Prokuratura nie znalazła potwierdzenia faktu ciągłego bicia, nie zostały wyczerpane dyspozycje odpowiedniego artykułu kodeksu karnego i sprawę umorzono. Prokuratura skierowała jednak informację do Sądu dla Nieletnich celem spowodowania dozoru i opieki nad dzieckiem, bowiem jego matka — osoba nie meldowana w Łodzi nie może dostać tu pracy i nie może także korzystać z przywilejów ulokowania dziecka w przedszkolu.

ŻYCIORYS MATKI

St. K. zameldowana jest na stałe w Tarnowskiej Woli (pow. Rawa). Pochodzenie chłopskie. Lat 29. Przed kilku laty weszła w konflikt z prawem, ale amnestia zatarła wymiar kary w rejestrze. Dziecko urodziło się w więzieniu, a następnie przekazano je do Domu Dziecka. Stamtąd po wyjściu z więzienia zabrała je do siebie, a raczej do swego przyjaciela w Łodzi na ul. Rybną. Ojciec dziecka przebywa w więzieniu, dzieckiem się nie interesuje. Prokuratura wytoczyła mu sprawę o alimentowanie syna. Przyjaciel... żonaty, rozwodu nie posiada, na utrzymaniu ma dwoje dzieci. W przeszłości karany za kradzież, aktualnie pozostaje pod nowym zarzutem.

Opinia środowiskowa o matce: agresywna, wulgarna, ze skłonnością do nadużywania alkoholu, utrzymuje kontakty z elementem przestępczym i podejrzanym.

DZIECKO

Stan powyższy jest gruntem metryki dziecka i jego krótkiego życiorysu. Chłopiec jest w dalszym ciągu w szpitalu dziecięcym. Prokuratura zabezpieczyła pobyt w szpitalu aż do czasu rozstrzygnięcia jego losu przez Sąd dla Nieletnich. Do matki nie wróci.

Stan dziecka po przywiezieniu do szpitala był zły: wygłodniałe, zabiedzone, bardzo brudne, po przywiezieniu rzuciło się łapczywie na jedzenie. Stwierdzono m. in. oparzenia pośladków i stóp nie leczone od 7 dni. Wdała się infekcja. Obraz morfologiczny krwi wykazał tylko 1/10 normy hemoglobiny. W tej chwili stan małego Bogusława jest zupełnie dobry. Lekarz opiekujący się nim bezpośrednio, oznajmia, że można go już zabrać ze szpitala. Ale dokąd?...

Przeciwko St. K. — toczy się dochodzenie. Tym razem sąsiadki widziały i wiedziały więcej. Im należy zawdzięczać (uznanie dla nich wyrażają Czytelniczki w listach) przerwanie gehenny dziecka. Za znieważanie sąsiadek interweniujących w obronie maltretowanego chłopca — St. K. odpowie przed sądem dodatkowo.

Z. TARNOWSKA

P.S. Ze względu na procedurę śledztwa — pełnych danych osobowych nie możemy jeszcze podać.

Scena z „Kopernika"

W malowniczej scenerii komnat i krużganków 700-letniego zamku w Malborku, Ewa i Czesław Petelscy rozpoczęli realizację filmu „Kopernik". Film realizowany jest we współpracy z wytwórnią „Defa" z NRD. Zdjęcia będą również kręcone we Fromborku, Lidzbarku Warmińskim, nad Zalewem Wiślanym, w Krakowie oraz za granicą — w okolicach Magdeburga i w Jugosławii. Tamtejsze plenery posłużą za tło scen dziejących się we Włoszech. Główne role w filmie grają Andrzej Kopiczyński (Kopernik), Czesław Wołłejko (biskup warmiński Watzenrode, wuj Mikołaja Kopernika), Andrzej Antkowiak (brat Mikołaja — Andrzej).

Na zdjęciu: scena z filmu — Andrzej Antkowiak i Andrzej Kopiczyński.

Dzieci „Nieprzetartego szlaku"

To zwyczajna na pozór scena: grupa młodych chłopców i dziewcząt w harcerskich mundurach, miny przejęte, jak zwykle na zbiórce. Lecz kiedy już wydaje się, że za chwilę padnie głośna komenda drużynowego i rozlegnie się chóralny śpiew — rozpoczyna się bezgłośna mowa gestów. Widz patrzy i pojmuje. To zbiórka drużyny dzieci głuchych, w jednej z wielu harcerskich drużyn tzw. „Nieprzetartego szlaku".

Co się kryje pod tą romantyczną nazwą? Piękna, choć naprawdę niełatwa działalność Związku Harcerstwa Polskiego, obchodzącego w br. 10-lecie pracy z dziećmi tzw. defektycznymi, zapoczątkowana u nas w r. 1969 przy Komendzie ZHP dla miasta Łodzi i przy Chorągwi Ziemi Łódzkiej.

Dziś akcja ta obejmuje w Łodzi uczniów 14 szkół specjalnych i 7 zakładów opiekuńczych, grupując w szeregach harcerskich ponad 1.300 dzieci z 54 drużyn. Na terenie województwa istnieje takich drużyn 30, z liczbą ponad 400 członków. Dzieci te zostały poddane skutecznemu działaniu, które przywraca je społeczeństwu. A przywraca im utracone dzieciństwo, radość życia i poczucie jego sensu.

Oto szczep harcerski przy zakładzie dla młodzieży niedowidzącej w Łodzi. Dzieci te w normalnej szkole kryły się zwykle po kątach, zagubione w tłumie lepiej widzących kolegów i koleżanek, przekonane o swej „małej wartości". A w drużynie chłopców lub dziewcząt o podobnych wadach wzroku „są takie jak inne". Chodzą na zbiórki harcerskie, uczą się alfabetu Morse'a i zwijania koców, opiekują się zielenią wokół budynku swej szkoły. Oczywiście, drużyny te nastawione są bardziej na śpiew, fotografikę i imprezy artystyczne.

Jeszcze inaczej wyglądają zajęcia w drużynach przy **zakładzie dla dzieci głuchych.** Tu młodzież wyżywa się w sporcie i w pracach ręcznych. Podobnie jest w **łódzkiej Szkole Specjalnej nr 176.** Są tu dzieci epileptyczne, o zaburzeniach psychicznych, trudne wychowawczo i z tzw. pogranicza normalności. Dzieci nieraz sprytniejsze od uczniów szkół „normalnych", choć często gorzej od nich uczące się. Z uwagi na ich nadmierną pobudliwość oddziałuje się na nie także poprzez ruch, zabawy i gry harcerskie — krótkotrwałe, nie nużące, które by zachęciły do podjęcia następnego działania i dawały możność przeżycia jeszcze jednego, choćby małego sukcesu i związanej z tym radości.

Toteż dla tych dzieci harcerstwo stało się czymś drogim i niezastąpionym. Dowodem tego dziesiątki drobnych zdarzeń codziennych. Kochają np. mundur harcerski i są dumne z tego, że mogą go nosić. Lubią w nim chodzić nawet poza godzinami zajęć harcerskich i fotografować się w nim. Ci, którzy mieszkają w internatach potrafią składać na jego kupno z drobnych sum „kieszonkowego", jakie przysyłają im rodzice. Kiedyś w jednej drużynie, w dniu harcerskiej zbiórki, do nauczycielki przyszła z płaczem dziewczynka tłumacząc się, że ona tego dnia „nie jest godna wystąpić w mundurze, bo nie nauczyła się lekcji". W innej drużynie chłopcy usunęli ze swych szeregów kolegę, który łamał harcerskie prawo „bo palił ukradkiem papierosy".

Fakty drobne lecz wzruszające. Świadczące o słuszności postawy tych działaczy harcerskich, którzy nie zgadzali się z dość powszechnym mniemaniem, że harcerzem może być tylko chłopiec lub dziewczyna o pełnej sprawności fizycznej i umysłowej, nie sprawiający trudności wychowawczej. Dobrze się stało, że w szeregi ZHP wciągnięto także owe dzieci chore, upośledzone i często nie z własnej winy skłócone ze społeczeństwem. Oczywiście, wymagało to adaptacji dotychczasowych metod działania tej organizacji do warunków szkolnictwa specjalnego oraz kształcenia osobnej kadry instruktorów. Muszą oni bowiem w tej pracy przestrzegać zaleceń lekarzy i psychologów, muszą umieć porozumieć się z dziećmi głuchymi czy niewidomymi. Toteż instruktorami są tu często nauczyciele szkół specjalnych, dźwigający na sobie główny ciężar tej odpowiedzialnej działalności. Wśród nich na terenie Łodzi wyróżniają się wieloletni działacze ZHP — **B. Fiszer-Cichecka, Z. Nowakowska, I. Kasprzak, T. Mikilewicz, A. Adamczewska i B. Duniec,** kierujący akcją „Nieprzetartego szlaku". A także lekarz — **dr H. Bartel,** kierujący tą działalnością w województwie, nauczyciele: **J. Majorek (Zgierz), L. Pawlikowska (Pabianice), K. Gołębiowska (Prewentorium Przeciwgruźlicze w Rafałówce).**

Kadra ta ma sporo trudności, choćby w utrzymaniu swego stałego składu. Niestety, sporo ludzi nie wytrzymuje trudnych warunków pracy z dziećmi defektywnymi. Dużo kłopotów przysparza instruktorom rozmaitość typów kalectwa lub schorzeń, z jakimi muszą stykać się na co dzień. A także fakt, że dzieci te pochodzą najczęściej ze środowisk zaniedbanych, w których ośrodkiem zainteresowań są „rozróba na ulicy" i kiosk z piwem.

Mimo tych trudności kadra ta nie rezygnuje z nowych pomysłów. Zamierza objąć akcją „Nieprzetartego szlaku" większą niż dotąd liczbę młodzieży defektywnej. Planuje próbę wprowadzenia tej akcji do sanatorium dla dzieci gruźliczych (w Łagiewnikach) i w szpitalach dziecięcych. Pragnie rozwinąć formy dalszej, parodniowej turystyki, gdyż obecnie przeważa tzw. turystyka krótka, trwająca kilka godzin. Chce założyć drużynę harcerską przy Izbie Milicyjnej dla Dzieci.

Wydaje mi się także, że słuszne byłoby — celem odciążenia instruktorów ZHP — skierowanie do tej pracy pewnej liczby nauczycieli przez rady pedagogiczne zainteresowanych szkół. Ponadto opiekujące się każdą z tych szkół zakłady pracy powinny swą rolę pełnić na serio, gdyż obecnie w Łodzi czynią to tylko ZPDz „Dresso".

TADEUSZ SŁUPECKI

Egzaminy dojrzałości rozpoczęte

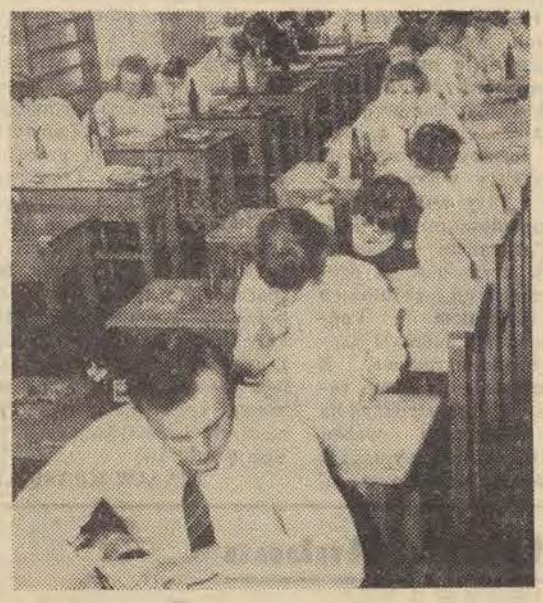

Dla ponad 4.000 uczniów z kilkudziesięciu łódzkich szkół średnich — liceów i techników wczorajszy ranek był tym, który napewno będzie się wspominać przez lata. Matura! We wszystkich szkołach egzaminy dojrzałości rozpoczęły się w jednakowo podniosłym nastroju.

Jesteśmy w **Technikum Mechanicznym im. T. Duracza** przy ul. Kopcińskiego, gdzie do rozpoczynającego tegoroczne matury egzaminu pisemnego z języka polskiego przystąpiło 80 uczniów.

Dyrektor szkoły mgr inż. Al. Juszczak wręcza nauczycielom języka polskiego koperty z tematami. Starostowie z poszczególnych klas asystują przy sprawdzaniu całości pieczęci, które za chwilę zostaną złamane. Teraz można już notować tematy.

☆ Udowodnij na podstawie znanych ci utworów, że polska literatura wieku Oświecenia była twórczością społecznie zaangażowaną.

☆ Który z bohaterów literatury romantyzmu zainteresował cię, wzruszył swymi losami lub wzbudził podziw? Przedstaw jego sylwetkę i uzasadnij swój wybór.

☆ Problem wyboru i odpowiedzialności moralnej człowieka w czasach „wielkiej próby" w świetle znanych ci utworów a zwłaszcza Leona Kruczkowskiego i Zofii Nałkowskiej.

Większość uczniów wybiera temat drugi i trzeci. Czas na napisanie pracy — 5 godzin.

W tym samym czasie przelewają również na papier swoje wiadomości z języka polskiego łódzcy licealiści, którzy otrzymali do wyboru następujące tematy:

☆ Pisarze polscy okresu Oświecenia w walce o odrodzenie moralne, postęp społeczny i utrzymanie bytu narodowego.

☆ Walka o niepodległość w literaturze romantycznej i praca dla społeczeństwa w literaturze pozytywistycznej jako różne formy służenia Ojczyźnie.

☆ Praca jako miernik wartości człowieka w świetle wybranych utworów literatury polskiej oraz wobec wymogów doby współczesnej.

Większość uczniów wybrała na ogół temat pierwszy i drugi. W X LO np. na 175 uczniów zdających maturę 65 osób pisało temat pierwszy a 73 — drugi. Podobnie było w V LO gdzie do matury przystąpiło 81 uczniów oraz w XXI LO przy ul. Kopernika, gdzie na 149 uczniów klas czwartych wszyscy zostali dopuszczeni do matury, wszyscy zadeklarowali chęć jej zdawania i wszyscy pragną kontynuować naukę na studiach wyższych. Życzymy szczęścia!

(sl)

Pierwsze wyroby „Kaliny"

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Kalina" znane w trakcie budowy jako „Olimpia II", zainaugurowały wczoraj handlową działalność. Pierwsza partia 1,5 tysiąca bluzek damskich opuściła mury zakładu trafiając do łódzkich sklepów. Są to, jako, że sezon, bluzki z krótkim rękawem, ciągle modnym półgolfem, w sześciu wariantach wzorniczo-kolorystycznych, wykonane z anilany, w cenie ok. 190 złotych. Pozwalamy sobie wyjątkowo na tak „reklamową" informację — było nie było, na efekty tej najpoważniejszej w ostatnim czasie inwestycji przemysłu dziewiarskiego czekaliśmy z wielką niecierpliwością. Wczorajsza „uroczystość" obyła się bez fanfar i przemówień, w zamian załoga „Kaliny" uzyskała mnóstwo komplementów na temat swej pierwszej produkcji od bawiącej w zakładzie delegacji handlowców radzieckich. Oby i nam wyroby „Kaliny" podobały się nie mniej.

(iw)

Czy CA-Wschód uczyni „wiosnę" w telekomunikacji

■ Uroczyste otwarcie nowej centrali
■ Prototyp i co dalej?
■ Co „umie" ósemka?

Z udziałem ministra łączności inż. Edwarda Kowalczyka, przewodniczących prezydiów RN m. Łodzi inż. Jerzego Lorensa i WRN Czesława Sadowskiego, wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi inż. Ksawerego Krassowskiego, I sekretarza KD PZPR Łódź-Śródmieście Zdzisława Wachowskiego, dyrektora kombinatu „Unitra" Telkom — inż. Ryszarda Grochockiego, przedstawicieli miejskich i wojewódzkich władz partyjnych oraz dyrektorów przedsiębiorstw, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie prototypowej Centrali Automatycznej CA-Wschód o pojemności 6 tys. NN, która od kilku tygodni pracuje już pomyślnie w naszym mieście.

Przybyłych powitał dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi — Józef Gronostaj, który przedstawił nieco szczegółów technicznych nowej centrali, a także dalsze potrzeby naszego miasta w zakresie urządzeń telekomunikacyjnych.

Przecinając symboliczną wstęgę minister Kowalczyk wyraził pogląd, iż nowa centrala — niewątpliwy sukces krajowej myśli technicznej — dobrze będzie służyć społeczeństwu Łodzi. Dodajmy — Łodzi bardzo „wygłodzonej", jeśli chodzi o telefony. **Wielokrotnie już pisaliśmy przecież, że kraj nasz zajmuje jedno z ostatnich miejsc w świecie pod względem „nasycenia" telefonami. Zaś w kraju Łódź wlecze się „w ogonie" wielkich miast, co do liczby telefonów w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców.**

Przemysł teletechniczny w Polsce nie należy do tych, które były w przeszłości faworyzowane. Dyr. Grochocki przemawiając podczas wczorajszej uroczystości przytoczył następujące przykłady: **w kraju ok. 350 tys. osób złożyło już podania o zainstalowanie telefonu (w samej Łodzi ponad 20 tys.), natomiast ok. 400 tys. numerów telefonicznych należy jak najszybciej wymienić z powodu ich technicznego zużycia (w samej Łodzi prawie 30 tys.). W sumie więc już należałoby zainstalować bez mała 800 tys. numerów telefonicznych, podczas gdy aktualna zdolność produkcyjna krajowego przemysłu wynosi w bieżącej 5-latce zaledwie 380 tys. NN.** Płynie stąd prosty wniosek, że w najbliższym czasie należy co najmniej podwoić zdolność produkcyjną krajowego przemysłu teletechnicznego. Co najmniej podwoić — bowiem mówimy tu tylko o centralach miejskich, a nie wolno zapominać o wielkich potrzebach (także Łodzi) w zakresie central międzymiastowych, okręgowych itd....

Minister Kowalczyk stwierdził wczoraj, iż resort i władze państwowe szukają możliwości zwiększenia produkcji urządzeń telekomunikacyjnych także drogą współpracy międzynarodowej. **Jeśli takowa da spodziewane rezultaty, pragniemy jeszcze raz podkreślić, że to właśnie Łódź „odważyła" się zainstalować pierwszą, prototypową automatyczną centralę telefoniczną — właśnie CA-Wschód — i to wtedy gdy mało kto w kraju wierzył, iż przedsięwzięcie uwieńczone będzie sukcesem.** Nowa centrala działa i działa dobrze — jest wysoko sprawna (ponad 96 proc. średnio bezbłędnych połączeń), przyłączono do niej już 3.370 abonentów ze wschodniej części miasta. Stopniowo do centrali przyłączani będą dalsi (także ci oczekujący od lat na telefon), aż do wykorzystania ok. 5,4 tys. NN z 6 tys. jakimi dysponuje centrala.

Ale potrzeby Łodzi są ogromne, a opóźnienia i zaniedbania wielkie, i — zdajemy sobie sprawę — niełatwe do odrobienia. Przygotowywany dla władz centralnych „raport o stanie Łodzi" zawierał będzie ocenę sytuacji i w tej dziedzinie — jak poinformował wczoraj inż. Jerzy Lorens. Miejmy więc nadzieję, że prototyp CA-Wschód stanowi pierwszy krok na drodze do nasycenia Łodzi telefonami w stopniu odpowiadającym potrzebom wielkiego miasta. Zanim to nastąpi, spójrzmy na to co „umie" nowa polska centrala. A więc: ok. 1/3 jej urządzeń to te, które umożliwiają współpracę CA-Wschód z istniejącymi starymi centralami, a m. in. pracującymi od ponad 40 lat centralami „2", „3" i „5". Rozwiązanie tego problemu technicznego należało do trudniejszych zagadnień. Jeśli abonent wykręci numer zaczynający się na „8", który jest w centrali „pusty", a więc jeszcze nie posiadający właściciela — rozlega się melodyjny trójtonowy sygnał. Jeżeli po wykręceniu numeru w ciągu 90 sek. abonent nie uzyskuje połączenia (np. rozmówcy nie ma w domu) centrala sama odłącza wywołującego; jeżeli abonent wyjeżdża nagle pozostawiając ważne sprawy nie załatwione, może poprosić o połączenie jego numeru z Biurem Zleceń, zaś temu ostatniemu powierzyć odpowiadanie interesantom, którzy będą doń telefonowali; wkrótce też z aparatów należących do CA-Wschód będzie można automatycznie łączyć się z Warszawą, Poznaniem, Wrocławiem i Katowicami (podobnie jak z centrali „4").

Na koniec dość powiedzieć, że nowa centrala umożliwia korzystanie z numerów 14-cyfrowych (obecnie np. przy łączeniu automatycznym z Warszawą wykorzystuje się maksymalnie 9 z nich: 10 — sygnał centrali okręgowej; 2 — sygnał centrali warszawskiej i wreszcie 6-cyfrowy numer w Warszawie). Dalsze „miejsca" przydadzą się po uruchomieniu automatycznej łączności międzynarodowej, ale to jeszcze nieprędko nastąpi...

J. POTĘGA

PONIEDZIAŁEK — bogaty w nowalijki ubogi w wyroby garmażeryjne

Gospodyni, która wczoraj odwiedzała sklepy łódzkie nie miała kłopotu z zakupem nowalijek. Oferowano dorodne rzodkiewki w cenie 2,60 za pęczek, szpinak — 6 zł za 1 kg, rabarbar — 9 zł za 1 kg, sałatę od 3 zł za główkę. Ponadto ogórki, zieloną pietruszkę, świeżą cebulkę. Z warzyw zimowych były również buraki, cebula, pory. Mniej było, niestety, marchwi. Niektóre sklepy nie miały jej wcale, inne zaś w poślednim gatunku. Nie widzieliśmy nigdzie marchwi skrobanej, ani chociażby mytej, pakowanej w siatki. Czyżby marchew zimowa już się skończyła?

Sklep przy ul. Piotrkowskiej 64 proponował natomiast w celofanowych torebkach zestawy warzywne w cenie 10 zł zawierające m. in. krojoną marchew, zielony groszek i kalafiory. Z mrożonek oferowano nam tu również pomidory oraz śliwki i fasolkę.

O wiele gorzej przedstawiało się natomiast wczorajsze zaopatrzenie w wyroby garmażeryjne. Co prawda we wszystkich wizytowanych sklepach „Progaru" widzieliśmy drób surowy w dość dużym wyborze, kaszankę pieczoną, pasztety i pieczeń rzymską, zimne nogi, a z ryb smażeninę oraz śledzie w oleju. Oferowano też frytki, a w parafinowanych kubkach bigos i podrobowy gulasz. Do tego można było dokupić prażoną kaszę w foliowych torebkach i słoninkę, ale też i na tym koniec. Nic z zapowiadanych nowości: nie było więc pierogów z nadzieniem podrobowym oraz kapustą z grzybkami. W daniach z ryb brak było tychże w galarecie, po grecku oraz przyrządzonych w inny sposób. Nie było też absolutnie żadnych dań z drobiu. Tylko w „Magdzie" oferowano w stoisku nabiałowym kurczęta z rusztu.

Nigdzie natomiast nie widzi się drobiu nadziewanego, w galarecie itp. W tym samym sklepie w pustawej gablocie stoiska garmażeryjnego witały klienta nieapetyczne resztki pasztetu i kaszanki, parę słoiczków z bigosem i frytki. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że w drugiej gablocie była smażona i wędzona ryba oraz śledzie w oleju. Zgodnie z napisem, że stoisku patronują Łódzkie Zakłady Przemysłu Spirytusowego nie można się dziwić, że pod „jednego" chodziło tu tylko o zakąskę.

Po długim szukaniu cynaderek znaleźliśmy je tylko w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 71. W sklepie „Frytka" znaleźliśmy jeszcze białą kiełbasę i zestawy złożone z kości i warzyw na zupę. We wszystkich sklepach i stoiskach garmażeryjnych brak potraw z jaj i z sera (poza serniklem).

Miłe natomiast zaskoczył nas wybór sałatek w małych parafinowanych kubeczkach w stoisku garmażeryjnym sklepu PSS przy ul. Piotrkowskiej 64. Natomiast w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 3 znaleźliśmy w podobnych kubeczkach twarożek kminkowy, kakaowy i ziołowy. W takich właśnie kubeczkach chcielibyśmy kupować również m. in. porcje drobiu, ryby w galarecie, w majonezie, po grecku itp.

W. KASPRZAK

Co dzień niesie

▲ **„Problem bliskowschodni"** — prelekcja red. Jana Dziedzica o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10).

▲ **Wieczór autorski Jana Gerharda**, o godz. 19.30 w Klubie „Nowa Afryka" (Zachodnia 12).

▲ **W III kwartale br. ogłoszona będzie subskrypcja nowego wydania Encyklopedii Powszechnej PWN** (I tom — 1973 r., ostatni — 1976 r.). To wydanie, zawierające w zasadzie tę samą ilość haseł (ok. 75 tys.) co Wielka Encyklopedia Powszechna, składać się będzie z 4 tomów większego formatu. Nakład 300 tys. egz., cena ok. 1.200 zł.

▲ **Uroczystość z okazji 26 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem** organizuje o godz. 16 w ZDK „Ariadna" (Niciarniana 1/3) Prez. DRN Widzew i OKOP Walki i Męczeństwa.

▲ **Wiceprzewodnicząca Prez. DRN Bałuty Stefania Jedynecka-Matciak** udekorowała: **Franciszkę i Zygmunta Andrzejczaków** (Krecia 90), **Stefanię i Stefana Lisików** (Oblęgorska 6) oraz **Zofię i Stanisława Waskowskich** (Emilii Plater 29) — medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". Serdecznie gratulujemy jubilatom.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MASZYNISTKI: W poruszonej przez Was sprawie wiążąca odpowiedź może dać jedynie inspektor pracy w zarządzie okręgu waszego związku zawodowego. (h)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

NA JAKIEJ ZASADZIE?

J. P.: Pobieram rentę rodzinną po zmarłym mężu i jednocześnie pracuję. Zarabiam 650 zł miesięcznie i co miesiąc zakład potrąca mi od tego podatek. Wyjaśnijcie na jakiej zasadzie?

RED.: Chyba na takiej, że zakład sumuje Pani dochody i dodaje rentę do wynagrodzenia, choć jest to wbrew przepisom. Przepisy nie przewidują bowiem łączenia renty z zarobkiem i wspólnego opodatkowania. Podatek ustala się tylko od wynagrodzenia, przy czym zarobki nie przekraczające 1.100 zł w ogóle nie podlegają opodatkowaniu. Ma więc Pani pełne prawo żądać zwrotu niesłusznie potrąconych pieniędzy i to za cały rok wstecz.

ZAPOMNIANA POCZEKALNIA

M. H.: Przystanek autobusowy przy ul. Wojska Polskiego na Dołach w październiku ub. roku doczekał się zainstalowania metalowej konstrukcji, która w założeniach miała stać się daszkiem chroniącym podróżnych od śniegu i deszczu. Tymczasem tak się nie stało, bo ci, którzy ją wznieśli, zapomnieli o oszkleniu dachu. Dlaczego?

RED.: Tego nikt nie wie, nawet MPK. Poczekalnię w ramach czynów społecznych postawiło bowiem jakieś nieznane tej instytucji przedsiębiorstwo. Dzięki sygnałowi Pani, MPK dostrzegło jednak zapomnianą przez wszystkich poczekalnię, a Prezydium DRN - Bałuty zobowiązało się „doprowadzić sprawę do pozytywnego końca", co oznacza, że tym razem metalowa konstrukcja zamieni się wreszcie w tak oczekiwaną przez pasażerów poczekalnię.

W CZASIE OKUPACJI

Z. F.: W kwietniu br. kończę 65 lat, ale w Polsce Ludowej przepracowałem dopiero 24 lata. Brak mi więc do emerytury 1 roku, chyba że ZUS zaliczy do niej zatrudnienie w czasie okupacji? Czy jest to możliwe, czy też muszę pracować jeszcze rok?

RED.: Przy ustalaniu uprawnień do emerytury ZUS bierze pod uwagę nie tylko pracę po 1944 r., ale przed wojną i podczas okupacji. Emerytura może być więc Pani przyznana już od kwietnia, od momentu ukończenia 65 lat.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08	666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00	

TEATRY

WIELKI — godz. 19 Rewia japońska
POWSZECHNY — godz. 17 „Ksiądz Marek"
NOWY — godz. 17 „Janosik, czyli na szkle malowane"
MAŁA SALA — godz. 20 „Cienie"
JARACZA — godz. 15 „Jegor Bułyczow i inni", godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Łeztern"
OPERETKA — nieczynna
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 10 „Sto złotych talarów"
ST „77" — godz. 20.30 „Hommage a Apollinaire"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Hibernatus" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

LUTNIA — „Kardiogram" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Wahadło" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Nieśmiertelni Flip i Flap" od lat 11 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Hibernatus" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Sklep z modelkami" od lat 16 (USA) godz. 10 12.15, 14.30, 17 19.30
STYLOWY — „Epilog norymberski" od lat 16 (pol.) godz. 15.30 „Szalony Piotruś" od lat 16 (franc.) godz. 18, 20.15
STUDIO — „Metro" od lat 18 (ang.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Słodki ptak młodości" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY — „Powrót rewolwerowca" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30. Bajki „Na tropach Yeti" godz. 15, 16 „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II i III od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.45
CZAJKA — „Płomień nad Adriatykiem" (jug.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — „Winnetou w Dolinie Śmierci (jug.-NRF) od lat 11 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
ŁDK — „Pierścień księżnej Anny" (pol.) od lat 14, godz. 15, 17.30 (g. 20 projekcja DKF)
GDYNIA — „Kto wierzy w bociany" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Shalako" od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Miecz dla króla" od lat 7 (USA) godz. 16 „Zbieg z Alcatraz" od lat 18 (USA) godz. 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Dancing w kwaterze Hitlera" od lat 18 (pol.) godz. (10 i 12.30 seanse zamknięte) 15, 17.30, 20
MUZA — „Pejzaż z bohaterem" od lat 16 (pol.) godz 16, 18, 20
OKA — „Nowy" (pol.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Winnetou i król nafty" (jug.-NRF) od lat 14 godz. 17, 19
POPULARNE — „Człowiek w pięknym krawacie" (fr.) od lat 16, godz. 16.30, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Isadora" (ang.) od lat 16, godz. 16, 19.30
POKÓJ — „Popiół i diament" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45 20
REKORD — „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Kraina wiecznej młodości" od lat 7 (rum.) g. 10, 12, 14 „Brzezina" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
SOJUSZ — „Gwiazdy Egeru" od lat 14 (węg.) godz. 16.30, 19.15
STOKI — „Fraulein Doktor" od lat 18 (wł.) godz. 15.30, 17.45 20
ŚWIT — „Waleczni przeciw rzymskim legionom" od lat 14 (rum.-franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Pl. Kościelny 8, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 20, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie - Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł. - Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście, rejonowe poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 33.

Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie i Śródmieście oraz rej. poradnie „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Dnia 8 maja 1971 r. zmarł, w wieku lat 65

Ś. † P.

STANISŁAW OZIMIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 11 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA i DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 marca 1971 r. zmarł

Ś. † P.

PIOTR GORCZYKOWSKI

POLONISTA

długoletni z-ca dyrektora b. Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, b. więzień Oświęcimia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w środę dnia 12 maja br. o godz. 18 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

GRONO KOLEGÓW i PRZYJACIÓŁ oraz b. WYCHOWANKÓW

Dnia 8 maja 1971 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

ROZALIA FALEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 maja br. o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiają

SYN, SYNOWA, WNUKI przebywający za granicą i PRZYJACIELE w kraju.

W dniu 8 maja 1971 r. zmarł nagle

Ś. † P.

STANISŁAW MILLER

Pogrzeb odbędzie się 11 maja br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

ŻONA, DZIECI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 8 maja 1971 r. zmarł w Panu, przeżywszy lat 82, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

WENANCJUSZ MAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 maja br. o godz. 17 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiają

ŻONA, SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE, WNUCZĘTA i PRAWNUK oraz POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 8 maja 1971 r., po długiej chorobie zmarła

Ś. † P.

MARIA BUDZYŃSKA

z d. BERNATOWICZ
PIELĘGNIARKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ, CÓRKA i RODZINA

Dnia 10 maja 1971 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 53, nasza najukochańsza Żona, Mama i Babcia

Ś. † P.

EUGENIA STACHLEWSKA

z domu MICHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 maja br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKI

W dniu 10 maja 1971 roku, po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarła, Żona i Matka

DANUTA WĄDOŁOWSKA

z domu WIELOWIEJSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, SYNOWIE i SYNOWA

Dnia 8 maja 1971 roku zmarł, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku 40 lat, nasz ukochany Syn, Mąż i Ojciec

LECH JULIAN KURCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 maja br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym, o czym powiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, ŻONA i SYN

Dnia 9 maja 1971 r. zmarła, w wieku 79 lat

Ś. † P.

MARIA GROBISZEWSKA

z domu SZEFER

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 12 maja br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

MĄŻ, DZIECI i WNUKI

Dnia 8 maja 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 78

Ś. † P.

KAZIMIERZ MILLER

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 11 maja br. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 2332

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne — 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 8175 g

DOMEK jednorodzinny w budowie sprzedam. Łódź, Ossowskiego 4, m. 34 8693 g

ATRAKCYJNE! Domek nad Pilicą w Sulejowie wynajmę zaraz na sezon letni. Wiadomość: Łódź, Łanowa 2, m. 17, godz. 16—18. Cukrzyńska

GINEKOLOGICZNE narzędzia (ciężarek), Małą Encyklopedię Powszechną, miedziane naczynia kuchenne — sprzedam. Oferty „8942" Prasa, Piotrkowska 96

BAGAŻNIK samochodowy i powiększalnik „Krokus" sprzedam. Tel. 412-20 8735 g

„SKODĘ 1000 MB" 1966 r. białą przebieg 51.000 km sprzedam (pierwszy właściciel) Skierniewice tel. 22-85 od 17 114 p

„SYRENĘ 103" (1965) stan idealny — sprzedam. Tel. 356-95 9853 g

„WARTBURGA 353" rok 1967 — sprzedam. Tel. 603-05 9822 g

„PEUGEOTA 404" sprzedam. Łódź, Kadłubka 7

„VOLKSWAGENA 1200" sprzedam. Tel. 222-93

CHARTA rosyjskiego — okazyjnie sprzedam. J. Dąbrowskiego 28c—25

„FIATA 2300" rok 1968, przebieg 28.000 km, pilnie sprzedam. Tel. 565-59

POKOJU z wygodami w śródmieściu poszukuję. Oferty „9663" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. Łódź, Nałkowskiej 7—84. Oglądać po 17 9770 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju na rok. Tel. 666-44 wewn. 13, godz. 8—15 9735 g

POKÓJ z niekrępującym wejściem dla kulturalnej pani do wynajęcia. Oferty „8701" Prasa, Piotrkowska 96

SŁUPSK — bloki, pokój, kuchnię, zamienię na podobne w Łodzi. Budownictwo obojętne. Łódź, Próchnika 41—12 8731 g

POKÓJ z kuchnią 36 m kw. bloki własnościowe — sprzedam. Oferty „8751" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju samodzielnego na okres 1—2 lat. Oferty „8738" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — fizyka — korepetycje. Telefon: 599-41. Magister Zieliński 5909 g

EGZAMINY wstępne, poprawki z ocen niedostatecznych. Mgr Zaborski, Nawrot 13—8 9306

Srebro — złom

kupują sklepy

„Ars Christiana"

ŁÓDŹ,

ul. Jaracza 1

ul. Lutomierska 14

MATEMATYKA — uczniom, studentom. Matury, egzaminy wstępne. 257-67, mgr Pluskowski

MATEMATYKA — uczniom, studentom, 15 zł za godzinę. Tel. 840-86. Danilewicz 8370 g

PRZYJMĘ ucznia do warsztatu ślusarskiego. Obr. Stalingradu 74

SOLIDNA opiekunka do starszej pani na wyjazd na letnisko potrzebna. Tel. 388-06, od 16.30

4 MAJA br. ok. godz. 15.30 na odcinku Żeromskiego 12 — Gdańska 28 zgubiono złoty zegarek z bransoletą, stanowiący cenną pamiątkę rodzinną. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie tel. 355-39, godz. 8—14. Zwrot wynagrodzę

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. **W dniu 11 maja br. w godz. od 6,30 do 17**
ulice: Rodakowskiego bl. 504, 505, 506a, 506b, 513 i Dąbrowskiego bl. 507, 508, 509, 510.

2. **W dniu 12 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Dąbrowskiego bl. 511, 512, 621a, 624, 625, 626, 630 i Tatrzańska bl. 514 522, 622.

3. **W dniach 13 i 14 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Kossaka od Dąbrowskiego do Zbaraskiej, osiedle „Dąbrowa" bl. 631, 736, 737, 738, 739, 740 i 742.

4. **W dniach 14 i 15 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Podhalańska bl. 724, 727, 728, 729, 730 i Zbaraska bl. 708, 710, 711, 711a, 712, 713.

5. **W dniu 17 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Wólczańska str. nieparzysta od Kopernika do nr 113, i str. parzysta od nr 72 do nr 114, Zamenhofa od Gdańskiej do al. Kościuszki, al. Kościuszki od Zamenhofa do nr 65 str. nieparzysta, Zbaraska bl. 701a, 702, 704, 705, 706, 707, 709, 714, 718, 719 i Kossaka bl. 614, 720.

6. **W dniach 17 i 18 maja br. w godz. j.w.**
ulica: Wólczańska od Mickiewicza do nr 114 str. parzysta.

7. **W dniach od 17 maja do 12 czerwca br. w godz. j.w.**
ulice: Łagiewnicka od Czapli do Okólnej, Okólna od Nowych Łagiewnik do Wycieczkowej, Jaskółcza, Mrówcza, Pszczelna od Jaskółczej do Kuropatwiej, Kuropatwia, Sójki, Szczygla, oraz wieś Kłęk, Serwituty, Skotniki, Nowe i Stare Łagiewniki.

8. **W dniu 18 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Podhalańska bl. 716, 725, 726, 731, 732, Kossaka bl. 609, 613, 615, 616 618, 623, 721, 722, al. Kościuszki od Mickiewicza do nr 107, Wólczańska od nr 139 do 155 str. nieparzysta i od nr 120 do 124.

9. **W dniach od 19 do 31 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Siemiradzkiego, Chełmońskiego, Grottgera, Fałata i Dąbrowskiego od Niższej do Kraszewskiego str. parzysta.

10. **W dniach od 18 maja do 9 czerwca br. w godz. j.w.**
ulice: Fornalskiej od toru PKP do Bratysławskiej, Wróblewskiego od toru PKP do Bratysławskiej i Mińska.

11. **W dniach od 21 do 22 maja br. w godz. j.w.**
ulice: Kryształowa, Wycieczkowa od Woskowej do Kasztelańskiej, Woskowa, Księżycowa, Piliczna, Tlenowa, Kogucia od Księżycowej do Warszawskiej, Platynowa, Promienna od Warszawskiej do Fiołkowej, Fiołkowa, Uranowa, Cynowa, Mineralna, Warszawska str. nieparzysta od Promiennej do Wycieczkowej.

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK, 11 MAJA 1971 r.

PROGRAM I

WIADOMOSCI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 15.05, 20.00, 23.00, 24.00.

9.40 Dla przedszkoli „Wybijanie szklanek" — słuch. 10.05 „Niecne sprawki" — fragm. pow. 10.25 Tematyka dziecięca w muzyce francuskiej. 10.50 Rewolucja naukowo-techniczna. 11.00 Dla kl. VIII „Wierzby i punktowce" — rep. 11.25 Dedykujemy II zmianie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Zagadki muzyczne dla kl. III i IV". 13.20 Z nagrań Ork. Mandolinistów. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 I meldunek z trasy WP. 14.05 „Minarety bez czarczafów". 14.30 II meldunek z trasy WP. 14.35 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach. 15.00 III meldunek z trasy WP. 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Meldunek z trasy WP. 16.05 Muzyka. 16.15 Transmisja z zakończenia V etapu WP z Berlina. 16.45 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.30 Śpiewa „Śląsk". 20.45 Kronika sportowa oraz wyniki i sprawozd. z V etapu WP w Berlinie. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 „Wszystko dla pań" — słuchowisko. 22.20 D. F. Auber: „Niema z Portici". 23.10 Informacje sportowe. 23.15 Przeglądy i poglądy. 23.25 Gra Zesp. Instr. Rozgł. Opolskiej PR. 23.45 Tańczymy do północy. 0.05 Kalendarz radiowy. 0.10—3.00 Program nocny z Rozgł. PR w Katowicach.

PROGRAM II

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 14.00, 16.00, 23.50.

8.00 Mozaika muzyczna. 8.35 Świat i my — magazyn. 9.00 Tańce symfoniczne klasyków wiedeńskich. 9.35 Z życia Zw. Radzieckiego. 9.55 Na estradach naszych przyjaciół. 10.25 Aud. o twórczości Zb. Kiwki. 10.55 Utwory kompozytorów bułgarskich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 C. Franck: Strzelec potępiony — poemat symfon. 12.40 Program — komunikaty. 12.45 Rep. literacki. 13.05 „Z fonoteki melomana". 13.40 „Noc majowa czy topielica" — fragm. opow. 14.05 Mozaika rytmów i melodii. 14.45 Biękitna sztafeta. 15.00 Z niemieckiej muzyki romantycznej. 15.25 Muzyka ludowa Laosu. 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.05 Gorące rytmy. 16.43 Omówienie progr. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Gra i śpiewa zesp. Sergio Mendez d'Brazilio. 17.25 Dwie strony medalu — mag. 17.55 Koncert sonat. 18.10 Radioreklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny — Spotkanie z pr. III. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. lit. pt. „Bitwa o Monte Cassino". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiadomości sportowe i wyniki Totalizatora Sport. 22.33 „Życzymy bezpiecznej pracy". 22.40 „Można umrzeć inaczej" — fragm. pow. 23.08 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach.

PROGRAM III

10.00 Kwadrans parodii muzycznych. 10.15 Aud. Radia ONZ. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe" — odc. pow. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na białostockiej antenie. 15.00 Temida z importu — gawęda. 15.10 U źródeł bluesa. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Łaskawa bogini Kwan-Ju — rep. 15.50 Śpiewa Astrud Gilberto. 16.10 Program dnia. 16.15 Gitarowe szaleństwo. 16.27 W. A. Mozart — Eine Kleine Nachtmusik. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Trędowata" — odc. pow. 17.40 Studio Dwóch. 18.10 Pod bocianim gniazdem — mag. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Słowniczek instrumentów. 19.35 „Tytoniowa droga". 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Kraszanka z Czarnohory — gawęda. 20.50 Muzyka z antypodów. 21.30 Beatlesi ile tchu w płucach. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Eugen Suchoń „Krutniawa". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Michel Polnareff. 22.15 „Beniowski" — odc. pow. 22.45 Śpiewa Ewa Demarczyk. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Józef Ratajczyk. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc gra Zespół Fascinatio Nugacitatis.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.20 „Trzy kapelusze dla Lizy" — film fab. prod. ang. (komedia muzyczna) (W). 9.00 Dla szkół: kl. I licealna język polski — Julian Ursyn Niemcewicz — Powrót posła (W). 10.55 Dla szkół kl. V—VI — język polski — O miejsce wśród ludzi — „Kronika Długosza" (z Łodzi). 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 13.55 Przysposobienie rolnicze (z Łodzi). 15.05 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Pochodne cząstkowe (z Wrocławia). 15.40 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Różniczka zupełna (z Wrocławia). 16.15 Dziennik (W). 16.30 XXIV Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia V etapu na trasie Szczecin — Berlin 167 km (z Berlina). Po WP ok. 17.15 TV Ekran Młodych (W). 18.55 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc — Jacek Śpioszek (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Trzy kapelusze dla Lizy" — film fab. prod. ang. (komedia muzyczna) (W). 21.40 Kontakty (W). 22.10 Dziennik (W). 22.25 Kronika Wyścigu Pokoju z Berlina (W). 22.50 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powtórzenie z Wrocławia). 23.25 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powtórzenie z Wrocławia).

PROGRAM II

16.10 Russkij jazyk po TV (20) powtórz. kursu jęz. ros. (W). 18.40 Świat w kamerze naszych reporterów Le Guaira, Fabryka domów — reportaż, Tele-Aru (W). 19.00 Nadprzewodnictwo — przyszłość elektrotechniki z cyklu: Ze świata fizyki (9). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Polski film TV — Trójka klasowa z serii „Wojna domowa". 20.35 „Portret miasta" — OTV Kraków na ekranie. 21.35 24 godziny. 21.45 Walter and Connie (15) — kurs języka ang. 22.15 Kino Wersji Oryginalnej — film prod. ang.

IZBA Rzemieślnicza w Łodzi unieważnia zagubioną legit. czeladniczą nr 2273/63 Stefanii Sterna, 1 Maja 21 8694

PŁ WYDZ. Włókienniczy zawiadamia o zagubieniu leg. studenckiej nr 35/WI wyd. na nazwisko Urszula Jaśkiewicz. Drukarska 15 8716 g

KAZIMIERA Idzik, Kosmonautów 10 zgubiła legit. służbową wyd. przez ZUS Oddział. w Łodzi 8734 g

WSPÓLNIKA z gotówką przyjmę do gospodarstwa rolniczo-hodowlanego w woj. łódzkim. Oferty „8878" Prasa, Piotrkowska 96

DAM nagrodę za afisz teatralny lub program ze sztuki Blizińskiego „Pan Damazy" z A. Zelwerowiczem w roli tytułowej. Telefon 312-43. Łódź 2762 k

MONTAŻ i naprawę anten TV wykonuje Sp-nia „KOMINIARZ" w Łodzi, ul. Piotrkowska 50, telefon 232-64 3051 k

POLSKI Związek Motorowy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii oraz amatorskie sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 w godz. 13—20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40 w godz. 8—20, ul. Wspólna 8, tel. 533-09 w godz. 8—07 3172 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 2557 k

WŁAŚCICIELA samochodu, który 28.IV. br. około godz. 8 rano przewiózł z miejsca wypadku (róg Al. Kościuszki i Żwirki) do Szpitala im. Pasteura mego ojca Kazimierza **JARZĘBIŃSKIEGO** uprzejmie proszę o skontaktowanie się telefoniczne — Wiesława Kowalczyk, Al. Kościuszki 120, m. 7, tel. 674-06 lub Instytut Medycyny Pracy — tel. 517-59

SUKNIE ślubne wypożyczam, Piotrkowska 38, Walczak 9416 g

ZARZĄDZENIE NR 3/71

WYDZIAŁU ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI

z dnia 14 kwietnia 1971 roku

w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu na terenie m. Łodzi w latach 1971 — 1973

Na zasadzie § 10 ust. 2 i § 12 rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 30. X. 1964 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych przeciwko chorobom zakaźnym (Dz. U. nr 40, poz. 273), Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zarządza co następuje:

§ 1. Na terenie m. Łodzi przeprowadzane będą w roku 1971 i w latach następnych obowiązkowe szczepienia ochronne przeciwko durowi brzusznemu.

§ 2. Szczepienie przeciwko durowi brzusznemu składa się z dwukrotnego wstrzyknięcia szczepionki w odstępie 1 miesiąca i trzeciego wstrzyknięcia po upływie 1 roku od drugiego wstrzyknięcia. Jest to tzw. szczepienie podstawowe. Następne szczepienia (tzw. doszczepienia) wszystkich osób szczepionych podstawowo przeprowadzane są jednorazowo, co 3 lata.

§ 3. Szczepieniom podlegają wymienione w §§ 4, 5 i 6 osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi oraz osoby mieszkające poza Łodzią, lecz w niej pracujące, w wieku od ukończonego 5 roku życia do końca 60 roku życia.

§ 4. Jednorazowemu (drugiemu) doszczepieniu podlega w roku 1971 młodzież do końca 18 roku życia, która doszczepiona była po raz pierwszy w roku 1968.

§ 5. Jednorazowemu (pierwszemu) doszczepieniu podlegają w roku 1971 osoby dorosłe, szczepione podstawowo w latach 1967 — 1968 i posiadają ważny dowód takiego szczepienia zatrudnione:
1. przy wyrobie, przerobie i obrocie artykułami żywnościowymi,
2. personel służby zdrowia,
3. pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji OŁ i Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania,
4. pracownicy MPK i PKS,
5. studenci Akademii Medycznej.

§ 6. Szczepieniu podstawowemu, wg zasad określonych w § 2 podlegają w roku 1971 wszystkie osoby wymienione w § 5, które nie były szczepione podstawowo w latach 1967 — 70, lub nie posiadają ważnego dowodu takiego szczepienia.

§ 7. Osoby wymienione w §§ 4 — 6 obowiązane są zgłaszać się do szczepień bez wezwania.

§ 8. Szczepieniom wg zasad określonych w § 2 (podstawowym lub doszczepieniom) podlegają wszystkie dzieci i młodzież oraz osoby z bezpośredniego kontaktu z nosicielami zarazków duru brzusznego, w wieku od ukończonego 5 roku życia do końca 60 roku życia, zamieszkałe na terenie m. Łodzi.

§ 9. Wskazane jest, by szczepieniom wg zasad określonych w § 2 poddali się dobrowolnie również mieszkańcy Łodzi, w wieku od 19 do 60 lat, nie wymienieni w §§ 4, 5, 6 i 8.

§ 10. Szczepieniom nie podlegają osoby, u których lekarz zakładu społecznego służby zdrowia stwierdzi przeciwwskazania do szczepień, przez okres do dnia ustąpienia tych przeciwwskazań.

§ 11. 1) Szczepienia w roku 1971 przeprowadzane będą w okresie od 26. IV. do 20. VI. 1971 r.
2) Niepoddanie się szczepieniu w terminie określonym w ust. 1 nie zwalnia z obowiązku zaszczepienia się p. durowi brzusznemu. Nowe terminy szczepień winny być zgodne z zasadami wyrażonymi w § 2 niniejszego zarządzenia.

§ 12. Szczepienia w roku 1971 odbywać się będą w poradniach „D", gabinetach higieny szkolnej w gabinetach zabiegowych przychodni przyzakładowych i międzyzakładowych, w Przychodni Obwodowej dla Studentów oraz w gabinetach zabiegowych niżej wymienionych przychodni rejonowych.
Przychodnia Rejonowa nr 1 — ul. Rewolucji 1905 r. nr 54, Nr 2 — ul. Piotrkowska 199, Nr 5 — ul. Snycerska 1/3 Nr 6 — ul. Sędziowska 16, Nr 7 — ul. Marynarska 39, Nr 8 — ul. Z. Pacanowskiej 1/3, Nr 9 — ul. Libelta 4, Nr 23 — ul. Bydgoska 17.
Przychodnia Rejonowa Nr 25 — ul. Turoszowska 3, Nr 28 — ul. Traktorowa 61, Nr 16 — ul. Lecznicza 6, Nr 18 — ul. Gdańska 29, Nr 22 — ul. Fornalskiej 25, Nr 11 — ul. Niciarniana 41.

§ 13. Szczepienia są bezpłatne.

§ 14. Dowodem zaszczepienia są wpisy do legitymacji ubezpieczeniowej, książeczki zdrowia dziecka, książeczki zdrowia studenta lub zaświadczenie szczepienne, opatrzone stemplem urzędowym.

§ 15. Osoby winne niedopełnienia obowiązku poddania się wyżej wymienionym szczepieniom w terminie określonym w § 11 ust. 1, mogą podlegać, zgodnie z art. 26 ust. 1, pkt. 1 ustawy z dnia 13. XI. 1963 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz. U. Nr 50, poz. 279), karze grzywny do 4.500 zł.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Przy zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej, Maria J., lat 30 zam. w Podolu, pow. Łódź, przebiegając jezdnię, wpadła na bok autobusu doznając obrażeń ciała.

▲ Na ul. Lutomierskiej samochód „Nysa" IS 1184 uderzył w wyprzedzającego go „Stara". Ofiar w ludziach nie było.

▲ Przy zbiegu ulic Zielonej i Wólczańskiej, motocyklista potrącił na przejściu dla pieszych Andrzeja G. (Wierzbowa 6). Poszkodowanego opatrzono w pogotowiu.

▲ Na ul. Mazowieckiej 18 porażone zostało prądem 1,5-roczne dziecko. Doznało ono oparzeń dłoni.

▲ Onegdaj w Krześnie pow. Kutno, pociąg najechał bawiącego się na torach 2-letniego chłopca, Romana K. Dziecko straciło życie.

▲ W Kochanowie, pow. Rawa Maz. jadący motocyklem Józef S., lat 23, nie posiadający prawa jazdy najechał na Ewę S., lat 3, która doznała obrażeń i przebywa w szpitalu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

▲ W Boczkach, pow. Sieradz, motocyklista Henryk J. uderzył w drzewo. W wyniku wypadku kierowca i jego pasażerka doznali ciężkich obrażeń. (kl)

TOTO-LOTEK

PIERWSZE LOSOWANIE — na które wpłynęło 17.744.579 zakładów odbyło się w Łodzi gdzie wylosowano następujące numery:

5, 14, 15, 18, 40, 42
dod. 16

DRUGIE LOSOWANIE — na które wpłynęły 13.757,463 zakłady, a z którego dochód przeznaczono na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego, odbyło się w Warszawie, gdzie wylosowano następujące numery:

2, 6, 10, 36, 38, 45
dod. 30

Ponadto wylosowano pięciocyfrową końcówkę banderoli 50817 do rozlosowania w dniu 30. 5. 71 r. trzech samochodów osobowych oraz premii po 4.000 zł.

„KUKUŁECZKA"

1, 3, 22, 24, 26, 34
dod. 25

Końcówka banderoli 9840

Perspektywy wypoczynku letniego młodzieży szkolnej i studenckiej

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, które odbyło się pod przewodnictwem pos. Jaremy Maciszewskiego (PZPR) 7 bm., rozpatrzone były problemy wypoczynku letniego młodzieży szkolnej i akademickiej. Informację o tych problemach przedstawił wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — Waldemar Winkiel.

W tym roku z wszystkich form zorganizowanego wypoczynku — kolonii letnich i zdrowotnych, obozów wędrownych, wczasów w mieście dla dzieci wiejskich i półkolonii — skorzysta ok. 3,5 mln młodzieży szkolnej. Wielkość dotacji budżetowej ustalona na jednego uczestnika wypoczynku letniego wynosi 650 zł. Tegoroczna akcja kolonijna rozpocznie się 26 czerwca.

Udział studentów w zorganizowanym wypoczynku letnim utrzyma się na takim samym poziomie, jak w ubiegłym roku — ok. 20 tys. osób skorzysta z wypoczynku, zorganizowanego przez ZSP. Ponadto w wycieczkach zagranicznych weźmie w tym roku udział ok. 12 tys. studentów, a ok. 7 tys. studentów wyjedzie na zagraniczne praktyki studenckie.

Podczas posiedzenia komisji postulowano, aby w przyszłości co najmniej 25 proc. ogółu studentów mogło korzystać z zorganizowanego wypoczynku oraz żeby każdy student miał możliwość wyjazdu za granicę raz w ciągu studiów. Aktualna baza wypoczynkowa ZSP oraz dotacje Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego są niewystarczające w stosunku do potrzeb.

2 osoby zmarły, 7 walczy o życie
Zatrucie alkoholem metylowym w Zakładach im. R. Luksemburg

9 bm., ok. godz. 2 w nocy do szpitala praskiego przywieziony został 26-letni Marian W., pracownik Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Znajdował się on w bardzo ciężkim stanie i wykazywał objawy zatrucia alkoholem metylowym. Wkrótce po nim do tego samego szpitala zgłosił się 35-letni Stefan R., również pracownik tych zakładów, u którego występowały podobne objawy chorobowe. Następny sygnał napłynął z Żyrardowa, gdzie ok. godz. 3 nad ranem przywieziono do szpitala nieprzytomnego 25-letniego Jerzego B. z Mszczonowa — także zatrudnionego w Zakładach im. Róży Luksemburg.

Wstępne ustalenia dokonane przez Komendę Stołeczną MO przy współudziale prokuratury pozwoliły na stwierdzenie, że 7 bm. w godzinach popołudniowych, na terenie Zakładów R. Luksemburg grupa pracowników pila przeznaczony do celów produkcyjnych alkohol metylowy. W radiu i telewizji nadano komunikaty ostrzegawcze, wzywające osoby, które spożywały alkohol w tym dniu na terenie zakładów, do natychmiastowego zgłoszenia się do szpitali. Sytuacja okazała się groźna; mimo wysiłków lekarzy, 9 bm. zmarli Marian W. i Jerzy B.

W wyniku działania MO oraz komunikatów radiowych i telewizyjnych — 9 maja znalazło się w szpitalu praskim 7 dalszych ofiar zatrucia. Stan zdrowia wszystkich jest ciężki.

Największy niepokój budzi stan 2 młodych ludzi, którym grozi utrata wzroku.

Pierwsi ranni z katastrofy pod Rogowem opuścili szpital

Jak już informowała prasa niedzielna 5 km za Rogowem wydarzyła się katastrofa pociągu osobowego relacji Łódź Fabr. — Warszawa Wsch. Z 40 osób które zostały ranne w katastrofie 16 umieszczono w Szpitalu Miejskim w Skierniewicach, jedną w Szpitalu w Brzezinach i jedną w Łodzi.

Wczoraj o godz. 20 skontaktowaliśmy się z lekarzem dyżurnym województwa łódzkiego dr Krystyną Niedbałową, od której uzyskaliśmy informację o stanie ofiar wypadku. Ze szpitala w Skierniewicach wypisano wczoraj pierwsze 2 osoby. Są to: Anna Safczuk z Lebiedziewa i Irena Szewczyk z Łodzi. Spośród 12 osób, którym poprzednio udzielono pomocy ambulatoryjnej 72-letnią Władysławę Dejc ze Słupi musiano umieścić na dziale ortopedycznym. Stan tej chorej jak i pozostałych 14 osób jest zadowalający. Ze szpitala w Brzezinach wypisano także wczoraj Felicję Serokę zamieszkałą w Koluszkach. Według wstępnych ustaleń Min. Komunikacji przyczyną wypadku pod Rogowem było wygięcie się toru.

Przez całą niedzielę na miejscu katastrofy trwała wytężona praca. Wczoraj ekipom kolejowym pospieszyły z pomocą oddziały wojskowe. W rezultacie o godz. 13 przywrócony został wczoraj normalny ruch po obu torach. (er)

Czytelnicy „DL" na odbudowę ZAMKU

Wczoraj w sekretariacie naszej redakcji na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili:

Koło Przyjaciół 8 Rejonowej Biblioteki Publicznej dla Dorosłych (Cieszkowskiego 11a), dochód z loterii książkowej — 500 zł; MZBM Łódź-Śródmieście (Buczka 6), który wpłacił już poprzednio 6.240 zł, tym razem 520 zł; Warsztaty Szkolne MPK (Tramwajowa 6) — 50 zł; Szkoła Podstawowa nr 164 (Wróblewskiego 65) — 816 zł (klasa V-d wyróżniła się w zbiórce); IV Liceum Ogólnokształcące im. Sczanieckiej (Nowotki 16) — 170 zł; Ochotnicza Straż Pożarna na Sikawie (Janosika 158) — 500 zł; Rada Zakładowa przy Zjednoczeniu Przemysłu Przetwórstwa Papierniczego i Materiałów Biurowych (Więckowskiego 33) — 1.062 zł;

Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie Wojewódzki Związek i Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług m. Łodzi zebrały 59.180 zł; WZZPHiU informuje nas, iż zbiórka na ten szlachetny, patriotyczny cel trwa nadal. (jp)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 24 st. C. Wiatry słabe zmienne. Jutro nadal słonecznie i ciepło.

Słońce zajdzie dziś o 19.22, a jutro wzejdzie o 3.53.

Imieniny obchodzą Mamert i Franciszek.

KULTURA I OKOLICE *

„Dni" pod znakiem wiosny

Pogoda dopisała, tradycyjne kiermasze książek i imprezy artystyczne w parkach łódzkich, organizowane z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, przyciągnęły tłumy spacerowiczów. Oby tak dalej. Tegoroczne „Dni" ściśle są związane z inną wielką imprezą — III Łódzką Wiosną Artystyczną i dzięki temu zyskują atrakcyjniejszą oprawę, praktycznie będą trwały przez cały maj.

Kto nie zdążył zajrzeć na niedzielne i wczorajsze kiermasze, będzie mógł skorzystać z okazji jeszcze nieraz, choćby 23 maja, w drugim dniu ŁWA, kiedy to Dom Książki i dzielnicowe referaty kultury zaprezentują bogate zestawy książek m. in. na Placu Niepodległości, w parkach im. Poniatowskiego i Sienkiewicza. Organizatorom szczególnie zależy na popularyzowaniu literatury społeczno-politycznej i naukowo-technicznej, książek zajmujących się problemami naszego czasu. Na wydzielonych stoiskach, obok beletrystyki, eksponowane są wydawnictwa o charakterze pamiętnikarskim i dokumentalnym, nawiązujące do kampanii wrześniowej i walk Polaków na wszystkich frontach II wojny światowej. Impreza, która w naszym mieście zakończy „Dni", będzie wielki kiermasz książek dla dzieci i młodzieży w Parku Ludowym na Zdrowiu, trwający od 30 maja do 1 czerwca. Kiermasz ten zainauguruje jednocześnie obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka. Poza stoiskami książkowymi i filatelistycznymi, z wydawnictwami plastycznymi i zabawkami, atrakcją będą występy Teatru Lalek „Arlekin" oraz zespołów dziecięcych i młodzieżowych.

Nie zapomniano również o Dniu Działacza Kultury, który będzie uroczyście obchodzony w wielu placówkach kulturalnych; zasłużeni działacze udekorowani zostaną podczas spotkań z władzami partyjnymi i administracyjnymi wysokimi odznaczeniami i nagrodami.

(kat)

Z „DL" na dobre przedstawienia

Jutro „Król Edyp" i „W małym dworku"

Jutro uczestnicy naszego konkursu mają ostatnią okazję do obejrzenia konkursowych przedstawień. Przypomnamy — zadaniem Czytelników — teatromanów jest spisanie wrażeń wyniesionych z teatru. W grę wchodzą spektakle **„Króla Mięsopusta" i „W małym dworku" w Teatrze Nowym oraz „Króla Edypa" i „Czajki" w Teatrze Jaracza. Ponadto do konkursu włączyliśmy ostatnią premierę Teatru Powszechnego — „Ksiądz Marek" Słowackiego, w reżyserii M. Z. Bordowicza.**

Podkreślamy — nie chodzi o recenzje, lecz o przeniesienie na papier odczuć i przemyśleń, do których natchnęła Cię wizyta w teatrze. Może poruszył Cię problem podniesiony przez autora, może szczególnie zafrapowała jakaś kreacja aktorska, lub też sposób inscenizacji. Napisz o tym. Może przedstawienie dotknęło problemów, z którymi borykasz się w życiu, dało Ci pretekst do spojrzenia na nie pod innym kątem. Może nie zgadzasz się z interpretacją sztuki, roli, może widziałbyś ten swój spektakl inaczej. I o tym napisz.

Wypowiedzi, nie przekraczające 3 kartek maszynopisu (można również pisać ręcznie), należy nadsyłać pod adresem naszej redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 20. V. br. A więc czasu jest już bardzo mało. Cenne nagrody, ufundowane przez współorganizatorów — Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi, ZG ZZ „Włókniarzy", TPŁ i poszczególne teatry, wręczone zostaną w ramach imprez Łódzkiej Wiosny Artystycznej. Redakcja zastrzega sobie prawo opublikowania nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Jutro zapraszamy do Teatru Jaracza na „Króla Edypa" Sofoklesa w reżyserii Helmuta Kajzera oraz do Teatru Nowego na przedstawienie „W małym dworku" Witkacego, w reżyserii Witolda Zatorskiego.

KUPON

Z „DZIENNIKIEM" na dobre przedstawienia

TEATR NOWY

„W małym dworku" — 12 maja 1971 r. godz. 20

TEATR JARACZA

„Król Edyp" — 12 maja 1971 roku godz. 18

Giełda piosenki

Bezpośredni organizator — RO ZSP w Łodzi, zakończył już przygotowania do VI Łódzkiej Giełdy Piosenek i Piosenkarzy, która będzie miała swój finał 30 maja br. w Filharmonii Łódzkiej. Nowością jest wprowadzenie publicznych „notowań", podczas których komisja kwalifikacyjna i publiczność typują piosenki i piosenkarzy do imprezy finałowej. Ostatnie notowanie — trzecie z kolei, na które wpłynęła rekordowa ilość utworów, odbędzie się w przyszły poniedziałek, 17 bm. o godzinie 21, w Klubie Studentów Łodzi.

Współorganizatorami tych imprez, cieszących się dużą popularnością, są wydziały kultury Prez. RN m. Łodzi i Prez. WRN, ZG ZZ „Włókniarzy", WKZZ, TPŁ, ŁTM, Łódzka Rozgłośnia PR, ŁOT, „Puchatek" i nasza redakcja.

(kat)

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

Polowanie na jastrzębia

To była prawda. Lekarstwa nie na wiele się zdały. Należało zlikwidować „źródło zła". Łatwiej to było jednak powiedzieć aniżeli wykonać. Bo jak? Rozejść się z Niną? To oczywiście najprostsze wyjście z sytuacji, ale trudność polegała na tym, że on nie chciał jej utracić. Kochał ją. Bywały chwile, że wstydził się tego uczucia sam przed sobą, przeklinał chwilę kiedy spotkał tę kobietę i kiedy się z nią związał. Nie myślał wtedy o mogących powstać komplikacjach, nie chciał myśleć, w zarodku dławił wszelkiego rodzaju rozumowe refleksje. Chciał być znowu młody, lekkomyślny, nie zastanawiać się nad niebezpieczeństwami dnia jutrzejszego. Ożenił się wbrew rozsądkowi i teraz ponosił konsekwencje swojego czynu.

Zazdrość. Kiedyś drwił z tego uczucia. Nie wierzył, że sam może mu ulec. A jednak uległ i cierpiał bardzo. Od pewnego czasu Nina przestała zapraszać Sławińskiego. Nie jeździła z nim konno. Oficjalnie unikała go. Oficjalnie. A jak wyglądał ich nieoficjalny stosunek? Kuczewski z każdym dniem stawał się coraz bardziej niespokojny. Wolał jak Nina na jego oczach widywała się z tym chłopakiem. Czuł wtedy, że w pewien sposób kontroluje żonę, panuje nad sytuacją. Teraz, gdy Maciek przestał pokazywać się w ich domu, pojawiły się obawy, podejrzenia, dręczące niepokoje. Rozgorączkowana wyobraźnia piętrzyła nie kończące się obsesyjne wizje. Był przekonany, że spotykają się poza jego plecami, że nadszedł moment kiedy zdecydowali się ukrywać te spotkania. Nie mógł przecież nieustannie śledzić Niny. Musiał pracować. Musiał wyjeżdżać w teren, do Warszawy. Nie miał chwili spokoju. Schudł, zmizerniał, stracił apetyt, stracił radość życia. Niczym się właściwie już teraz nie interesował. Prześladowała go tylko jedna myśl, że Nina go zdradza.

Któregoś popołudnia, siląc się na swobodny ton, spytał: — Dlaczego nie zapraszasz teraz Maćka?

Wzruszyła ramionami. — Nie mam ochoty.

— Ale dlaczego? — nalegał, przyglądając się jej badawczo — Przecież dawniej bywał u nas prawie codziennym gościem. Wydawało mi się, że go lubisz.

Skrzywiła się. — Możliwe, że go nawet dosyć lubiłam, ale mi się znudził. Jest mało inteligentny. Takie przystojniaczki zazwyczaj nie grzeszą inteligencją.

— Nie zgodziłbym się z tobą — zaoponował Kuczewski — To bystry chłopak. Nie powinniśmy tak gwałtownie odsuwać go od siebie. Zaproś go któregoś dnia na herbatę, tak jak dawniej.

— Zaproś go sam, jak koniecznie chcesz. Ja nie mam zamiaru.

— Ale dlaczego się tak do niego zraziłaś? Nie rozumiem. Zrobił ci jakąś przykrość? Może nieodpowiednio się zachował?

— Mówię ci przecież, że mnie znudził — powiedziała znużonym głosem — Dlaczego mnie męczysz? Chcesz, to go zaproszaj, nie chcesz to go nie zapraszaj.

Po tej rozmowie Kuczewski nabrał pewności, że Nina została kochanką Sławińskiego. „Za bardzo afiszuje się niechęcią do niego" — myślał podniecony. „To wszystko co mówi na jego temat przesycone jest taką sztucznością, taką pozą, że chyba nie ulega wątpliwości, że coś ich łączy. Skąd by się zresztą wzięła taka nagła zmiana? Twierdzenie, że ją znudził jest tylko niezbyt zręcznym pretekstem. Nie chce, żeby przychodził, bo boi się zdradzić swe uczucia jakimś gestem, jakimś spojrzeniem. To zupełnie zrozumiałe.

— Nie jeździsz teraz z Maćkiem konno.

— Wolę sama jeździć.

— Nie weselej ci z Maćkiem?

— Coś ty się tego Maćka tak uczepił?! — zawołała rozdrażniona — Chcesz, żebym z nim nawiązała flirt, czy co? Nie rozumiem cię. Powinieneś chyba być zadowolony, że pozbyłam się towarzystwa tego chłopaka.

Milczał. Coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że jego podejrzenia były słuszne. Prowadziła podstępną grę, jak to kobieta, ale jego nie tak łatwo wywieść w pole. Ma doświadczenie. Potrafi trzeźwo ocenić sytuację. Co dalej? Co dalej? Jak żyć? Jak istnieć w tym codziennym zakłamaniu? Czy zawsze ma udawać, że się niczego nie domyśla?

W końcu pojawiło się pragnienie, aby mieć całkowitą pewność, zaskoczyć ich, przyłapać na gorącym uczynku. Nie było to proste. Nie mógł przecież na te tematy rozmawiać z masztalerzami, a Nina i Maciek na pewno zachowywali jak najdalej posunięte środki ostrożności. Gdzie się mogli spotykać? W lesie? W jakiejś gajówce? Należało bardzo dyskretnie wybadać tę sprawę. O Sławińskiego zawsze mógł zapytać ludzi. Jeżeli ona wyruszy na przejażdżkę i jednocześnie on zniknie z terenu to może oznaczać, że...

(20) (Dalszy ciąg nastąpi)

Na ekranie TV

„Wizyta starszej pani"

Najlepsza chyba sztuka Duerrenmatta, najbogatsza, rysująca wiele możliwości interpretacyjnych. Akcenty przesuną się w niej zależnie od tego, kogo reżyser uczyni obiektem analizy. Klarę Zachanassian, Illa, czy mieszkańców zabiedzonego miasteczka. Jedno jednak jest chyba pewne — Duerrenmatta interesowała nie tyle rola bogactwa, pieniądza, lecz proces społeczny, który zezwala na tworzenie idei usprawiedliwiających zbrodnie. Przemiana następująca u mieszkańców Guellen, jej etapy, to najbardziej interesujący motyw dramatu, jego sens. Jest więc „Wizyta starszej pani" sztuką z dość jasno określoną tezą: jej zagubienie lub uproszczenie decyduje o wartości spektaklu.

Jerzy Gruza nie pozbawił wczorajszej „Wizyty" jej myśli przewodniej. Byłoby to zresztą niemożliwe, tak integralnie związana jest z tekstem i rozwojem akcji dramatycznej. Wydaje mi się jednak, że osłabił znacznie jej wymowę znacznymi skrótami, zagubił niektóre etapy przemian następujących u współplemieńców Illa, szukających usprawiedliwienia dla mającego nastąpić zabójstwa. Usunięcie niektórych fragmentów sztuki, wprowadzających z jednej strony elementy rodzajowe, z innej — groteskowe, wnoszące klimat koszmarnej zabawy, bardzo „ukonkretniło" przedstawienie, osłabiło siłę uogólnienia, walor uniwersalności. Różnic między zamysłem Duerrenmatta, a reżyserską koncepcją Gruzy jest wiele, ale nie sam fakt istnienia różnic jest ważny — raczej skutki, które są nimi wywołane. Dramat Duerrenmatta oscyluje w kierunku okrutnej baśni, tragicznej groteski; wczorajszy spektakl był chyba zbyt „powszedni" i przez tę swą powszedniość nie do końca przekonywający. Po prostu to, co w okrutnej baśni jest prawdopodobne, i w co możemy uwierzyć, przenosząc jej myśli ogólne na grunt życiowych doświadczeń, to wszystko zagrane bez dystansu lub z dystansem zbyt małym, stało się w przedstawieniu uproszczone, niekiedy płaskie.

U Duerrenmatta sztuka kończy się pożegnaniem Klary Zachanassian, zabierającej z sobą trumnę ze zwłokami Illa. — „Najdroższe ciało zabiera ze sobą. Zabiera, co jej najbliższe" — mówią guellieńczycy. W przedstawieniu brakło mi tej gryzącej ironii i specyficznego, czarnego humoru.

Mimo to jednak, pozostało ono znaczące. Mimo uproszczeń, dzięki Duerrenmattowi.

J. KATARASIŃSKI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-13